

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, środa 23 grudnia 1959 roku

Nr 304 (4063)

Chcesz przyjemnie spędzić święta?
KUP JUTRO świąteczny numer „Dziennika Łódzkiego“

Ukaże się on w zwiększonej objętości 10 stron i obejmować będzie cały szeroki zakres interesujących, atrakcyjnych pozycji jak:

- Wspomnienia sprzed 15 lat i odleglejsze...
- Energia Polski zasobnej
- Siedem świątecznych wywiadów
- SZOPKE ŚWIĄTECZNA i Baedeker Łódzki
- KONKURSY z nagrodami „Patrzmy w gwiazdy” ludzie „choinkową krzyżówkę”
- Felietony, humoreski itd.

Kup — przeczytaj — a nie pożałujesz!

Przemysł lekki zakończył rok 1959

O przedterminowym wykonaniu tegorocznych zadań produkcyjnych donosi przemysł lekki. Przewiduje się, że do końca br. da on dodatkową produkcję wartości 1,6 mld. zł. Oznacza to, że plan produkcji towarów 1959 r. zostanie zrealizowany przez resort w 102,6 proc.

„Warszawy” biją rekordy za granicą

BUDAPESZT (PAP). — 200 627 km bez remontu kapitalnego i średniego przejechał samochodem marki „Warszawa” węgierski kierowca Sandor Sroti. Bardzo mało ustępuje mu inny kierowca Bela Matios, który uzyskał wynik 186 712 km. Łącznie 82 kierowców węgierskich przejechało na samochodach „Warszawa” ponad 100 tys. km bez remontu.

Godne podkreślenia jest, że przemysł lekki we wszystkich podstawowych wyrobach osiągnął w br. znaczny wzrost produkcji. W stosunku do roku ub. produkcja tkanin bawełnianych wzrosła o przeszło 39 mln. metrów, wełnianych — o ponad 2 mln. m., jedwabnych — o blisko 6,5 mln. m., lnianych i pakulanych — o przeszło 6 mln. metrów.

W tym roku w przemyśle lekkim włożono dużo wysiłku w podniesienie jakości i estetyki wyrobów, zwracając szczególną uwagę na wzbogacenie i rozszerzenie asortymentu produkcji poprzez wprowadzenie nowych wzorów i kolorów tkanin, nowych modeli wyrobów dziewiarskich, odzieży i obuwia. Podczas, gdy w roku ub. zatwierdzono do produkcji ogółem ok. 6,8 tys. nowych wzorów i modeli, to w tym roku liczba ich wynosi 11,5 tys.

Plenum KC KPZR poświęcone rolnictwu

MOSKWA (PAP). — Nikita Chruszczow, pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, otworzył we wtorek w Wielkim Pałacu Kremlońskim Plenum KC KPZR.

Najdłuższa na świecie autostrada podziemna

RZYM. — Budowa tunelu pod Mont Blanc, który połączy Francję z Włochami i będzie najdłuższym tunelem komunikacji samochodowej na świecie, posunęła się naprzód od strony włoskiej o około 1.100 metrów. Ekipy drażące tunel dokonują w ciągu doby trzech podziemnych eksplozji. Po usunięciu wysadzonych skał pozwala to popchnąć codziennie budowę o około 12 metrów naprzód. Geologowie przewidują jednak, że wkrótce budowniczy natkną się na złoża twardego granitu, co nieco opóźni tempo prac.

Plenum podsumuje wyniki wykonania planów pierwszego roku siedmiolatki w dziedzinie rolnictwa i omówi pilne zadania dalszego rozwoju rolnictwa i hodowli w ZSRR.

Na Plenum zaproszeni zostali producenci pracownicy rolnictwa, przedstawiciele przemyślni i działacze na polu nauki. Na pierwszym posiedzeniu referat wygłosił przewodniczący Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej D. Polański.

Koncentracja wojsk irańskich na granicy irackiej?

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Teheranu agencja TASS, prasa irańska prowadzi ostatnio wzmożoną kampanię przeciwko Irakowi. Usiłuje ona dowiedzieć „historycznych praw Iranu” do rzeki Szatt el-Arab, a równocześnie zamierza informację o wojskowych koncentracjach irańskich na granicy z Irakiem. Informacje oparte nie są takimi tytułami: „Siły marynarki wojennej Iranu w stanie gotowości bojowej”; „300-tysięczna armia irańska gotowa jest do wystąpienia przeciwko 300-tysięcznej armii irackiej”; „Marynarka Iranu najpotężniejsza w Zatoce Perskiej”.

Prasa irańska wysuwa roszczenia terytorialne wobec Iraku. Dziennik „Ettebaat” wyraża „niezadowolenie” ze „Irak nie należy do Iranu, a rząd iracki nie jest mierzony przez Iran”. Dziennik twierdzi, że fakty miasta irackie, jak: Kербela, Nedżef i Kadimain zbudowane zostały przez Iranczyków i dlatego powinny należeć do Iranu. Iran domaga się również oddania mu miast: Haneikin, Sulejmanija i Rubandżia. Iran informuje dziennik, że skoncentrował już swe wojska wzdłuż wschodnich brzegów rzeki Szatt-el-Arab.

Dziennik usiłuje dowiedzieć, że prowokacyjnym poczynaniem Iranu udzielała poparcia koła wojsko we USA. W związku z tym pisze on, że okrety wojenne Iranu wspólnie z okretami amerykańskimi patrolują wody rzeki Szatt-el-Arab.

Inny dziennik irański informuje o utworzeniu legionu, do którego werbowane są osoby, które

Możliwość wznowienia doświadczeń atomowych?

NOWY JORK (PAP). — Korespondent Agencji United Press International donosi z Waszyngtonu, że Departament Stanu USA nie wykluczył możliwości wznowienia przez Stany Zjednoczone doświadczeń atomowych w 1960 r.

Rzecznik Departamentu Stanu USA Lincoln White oświadczył, że nie podjęto jeszcze decyzji, co do tego, czy Stany Zjednoczone przedłużą okres dobrowolnego przerwania doświadczeń atomowych, którego termin upływa 31 grudnia br.

Wł. Gomułka dziękuje górnikom

22 bm. we wczesnych godzinach rannych górnictwo wykonało plan roczny, wydobyci węgla 97 milionów ton węgla. WARSZAWA (PAP). — W odpowiedzi na meldunek ministra górnictwa i energetyki inż. Jana Mitreği, o wykonaniu rocznego planu wydobycia węgla, Wł. Gomułka skierował na jego ręce następujące pismo z podziękowaniami i życzeniami:

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR składam Wam i wszystkim zalogram kopalni węgla kamiennego podziękowanie za przedterminowe wykonanie planu.

Wydobycie do końca roku bieżącego ponad 97 milionów ton węgla, to jest przekroczenie planu wydobycia o 2 góra 2 mln ton, dowodzi rzetelnej pracy górników, za co jest im wdzięczne całe społeczeństwo.

Wierzymy, że i na przyszłość górnicy nie będą szczeniły wysiłków, aby wykonać zwiększone zadania produkcyjne. Z okazji nadchodzących świąt i Nowego Roku składam Wam i wszystkim pracownikom przemysłu węglowego serdeczne życzenia.

Z posiedzenia Prezydium RN

★ Projekt ujednolicenia godzin pracy w handlu ★ Sprawy BHP ★ Walka ze spekulacją i nadużyciami gospodarczymi

Wczorajsze posiedzenie Prezydium rozpoczęło się od załatwienia kilku spraw budżetowo-finansowych, po czym przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem Wydziału Gospodarki Komunalnej o zmianie cen niektórych usług w laźniach miejskich.

Propozycję o podwyższenie stawek za kąpiele, natryski i inne świadczenia laźni miejskich, Prezydium oddaliło uwagając, że zwyżka usług za kąpiele w laźniach nie jest zbyt szczegółowo umotywowana i że można pewne oszczędności wygospodarować w administracji. Wydział Gospodarki Komunalnej zobowiązany został do ponownego przeprowadzenia sprawy i przedstawiania zmian stawek w takiej wysokości, by w rezultacie laźnie łódzkie nie przynosiły strat władzom terenowym.

Wspólnym posiedzeniu Prezydium i Sekretariatu KL i dopiero potem podjęta zostanie ostateczna decyzja.

Szeroka dyskusję wywołał projekt Wydziału Handlu dotyczący uregulowania od 1 stycznia godzin pracy sieci handlowej, państwowej i spółdzielczej. Jest to pierwszy w kraju projekt ujednolicenia godzin pracy handlu.

Projektant zaproponował, by sklepy spożywcze jednozmiannych godzin były od godz. 6 do 18 z przerwą obiadową od 11 do 15. Przedstawiciele związków zawodowych i większość członków Prezydium jest zdania, że tak długa przerwa obiadowa w małych sklepach spożywczych, zwłaszcza na peryferiach, nie będzie dogodna ani dla kupujących ani też dla pracowników handlu.

Ustalono, że przerwa będzie krótka lub zupełnie zalesiona. Zwrocono uwagę również, że w projekcie ustala się zbyt późno godzinę uruchamiania sklepów wazycznych jednozmiannych od 10 do 18. Zaproponowano by sklepy te najpóźniej uruchamiać o godz. 8 rano. Nie podobał się również członkom Prezydium punkt projektu mówiący o sieci drobno detalicznej z warzywami i owocami, która by w sezonie letnim miała w niedziele dyżury w ruchliwych punktach miasta na wielkich imprezach itp. Przeciwnie tu nie chodzi o dyżury, a o handel i zaspokojenie potrzeb klientów. Wyowiedziano się za tym, żeby latem w niedziele sprzedawano w kioskach owoce i warzywa na wózkach i straganach.

W większych sklepach przemysłowych, należących do pionu ZSS, pracują ekspedientki na zmianę w ciągu dnia od godz. 9 do 19. Taką rotację personelu z przestąpieniem 3-godzinnych dni pracy Prezydium zaakceptowało.

Wniosek z poprawkami, o których mowa zatwierdzono tytułem próby na I kwartał 1960 r.

Oczywiście, w niektórych sporadycznych wypadkach, zwłaszcza na peryferiach, po wysłuchaniu opinii dzielnicowych rad narodowych możliwe są odstępstwa od wzmianczonych rozporządzeniem godzin prac handlu. (SK)

Omówiono również stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach podległych Radzie Narodowej. Podstawą do dyskusji była informacja o dokonanej przez związek zawodowy stan BHP w Łodzi uległ poważnej poprawie. Dotyczy to jednak przede wszystkim przemysłu kluczowego. Natomiast w zakładach podległych RN warunki pracy budzą jeszcze poważne zastrzeżenia. Stan ten pogłębia się m. in. i na skutek nieuregulowania stanu prawnego nieruchomości przejętych pod przymusowy zarząd. Ponieważ obiekty te nie

Ze strony francuskiej trudności wystąpiły już na samym początku, toteż po 4 miesiącach zdolano wydrążyć zaledwie 200 metrów tunelu. Obecnie prace posuwają się z szybkością około 10 metrów na dobę. W tunelu panuje temperatura około 40 stopni, co bardzo utrudnia roboty.

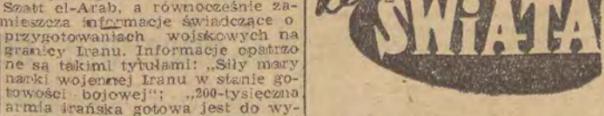
Obie ekipy mają się spotkać w maju 1961 r. Tunel ma mieć 11.600 metrów długości. Będzie on posiadał siedmiometrową szerokości jezdnię z 70 centymetrowymi chodnikami z obu stron. Wysokość tunelu wynosić będzie ponad 9 metrów.

Przewiduje się, że nowa trasa komunikacyjna przejeżdżać będzie rocznie około 350 tys. pojazdów.

Kronika sądowa

W dniu wczorajszym odpowiadał przed Sądem Wojewódzkim dia m. Łódź Ryszard Wielebiński, oskarżony o to, że jako kierownik sklepu MHD Art. Użytku Kulturalnego nr 938, przywłaszczył sobie w okresie od 31.III do 17.IX. br. — pieniądze i różne towary na łączną sumę ponad 193 tysiące zł. Ponadto Wielebiński wprowadził do obrotu handlowego różne towary pochodzenia prywatnego.

Przestępstwo Wielebińskiego zostało ujawnione w czasie rewanżu. Sąd Wojewódzki skazał go na 8 lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na lat 5. przepadek mienia i 20 tys. złotych grzywny.



Zderzenie samolotów 30 osób zginęło

NOWY JORK. — Nad stolicą Brazylii, Rio de Janeiro, wydarzyła się we wtorek katastrofa samolotowa. Lecący z Sao Paulo do Rio de Janeiro 4-motoworowy pasażerski turbopropellerowy typ „Vasp” zderzył się nad przedmieściem stolicy, Boticassu z czwórczynym samolotem wojskowym. Samolot pasażerski eksplodował w powietrzu i spadł na autostradę łączącą Rio de Janeiro z lotniskiem. Szczęśliwie pilotującego samolotu wywołał pożar siedmiu domów mieszkalnych.

Na pokładzie turbopropellerowego znajdowało się 25 pasażerów i 6 osób załogi. Wszyscy zginęli. Załoga samolotu ćwiczonego uradowała się skacząc na spadochronach. Według pierwszych doniesień, kilku mieszkańców znieszczonych domów uległo poparzeniom.

Radioodbiornik „KAPRYS” otrzymał wczoraj jako dar gwiazdkowy naszych Czytelników 100-letni p. Migdalski

W dniu wczorajszym zakończyliśmy zbórkę pięćdziesiąt na radioodbiornik dla 100-letniego p. Migdalskiego. Wpłynęły jeszcze dwie wpłaty. Od pracowników spółdzielni tkacko-dzieciarskiej „Zjednoczenie” w kwocie 230 zł oraz z dyrekcji Przedsiębiorstwa Handlu Meblami w Łodzi 350 zł.

Za zebrałą sumę zakupiliśmy radio „Kaprys” oraz paczkę w „Delikatesach”. Ten dar naszych Czytelników, jako prezent gwiazdkowy, przekazaliśmy wczoraj p. Migdalskiemu. Wzruszeni p. Migdalscy dziękowali serdecznie wszystkim, którzy przyczynili się do kupna wymarzonego przez nich radia. (Kas)

O węzłowych problemach oświaty

Wywiad „Dziennika” z ministrem W. Tułodzieckim

Wczoraj w Domu Kultury Nauczycieli w Łodzi odbyła się narada naukowców naszego województwa. Korzystając z tego, że na naradę przybył minister oświaty W. Tułodziecki, przeprowadziliśmy z nim rozmowę na temat problemów oświaty w 1960 roku.

— Jakie węzłowe zagadnienia stoją przed oświatą w przyszłym roku?

— Najważniejszym problemem będzie właściwe realizowanie budżetu i planu przewidzianego dla oświaty i szkolnictwa. Plan na przyszły rok zakłada np. zwiększenie ilości przedszkoli o 6,5 proc., a o 5,1 proc. — szkół podstawowych itd. Równocześnie wzrosną nakłady na oświatę. Będą one wynosiły w przyszłym roku o 6,4 proc. więcej niż w roku bieżącym, i wzrosną do ok. 12 mld zł. Od prawidłowej realizacji tegorocznego planu i budżetu będą zależały dalsze nakłady na rozszerzenie oświaty i wychowanie w następnej 5-letce.

— A inne problemy?

— Jest ich sporo. Jako drugi wymienilibym budownictwo szkolne. W tym zakresie czekają nas ogromne zadania. W przyszłym roku mamy wybudować w Polsce 5.648, a w planie 5-letnim — 7.35 tys. izb szkolnych. Musimy budować planowo i oszczędnie.

— Czy do liczby tych planowanych szkół wliczone są także szkoły Tysiąclecia?

— Tak. Z funduszy społecznych wpłynęło do tej pory na ten cel ok. 990 mln zł. Ale i ta akcja — szczególnie na wsł —

trochę jeszcze „tętyka”. W województwie łódzkim przebiega ona nie najlepiej.

— Mówił pan minister, że problemów jest wiele. Jakić więc następnym?

— Ja bym go nazwał problemem „pustych ławek”. Chodzi tu o wypełnianie przez wszystkie dzieci obowiązku szkolnego oraz o tzw. odsiew i drugoroczność. Te dwa ostatnie zjawiska przysparzają nam rocznie ponad miliard zł strat. Ale to nie tylko straty materialne. Z tymi problemami musimy sobie jak najszybciej poradzić poprzez podniesienie poziomu pracy dydaktyczno-wychowawczej, wzmocnienie kon-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Eisenhower ukończył podróż „naokoło świata”

PARYŻ (PAP). — Według doniesień Agencji France Presse, prezydent Eisenhower przybył we wtorek na kilka minut przed godziną 13 na lotnisko w Casablance, gdzie został powitany przez króla Maroka, Mohammeda V.

Po półtoragodzinnej rozmowie z królem Maroka, prezydent Eisenhower udał się na lotnisko Nouaceur, skąd odleciał do Waszyngtonu.

W ten sposób zakończyła się „podróż naokoło świata” prezydenta Eisenhowera, która wiodła go na trasie 36 tys. kilometrów przez 11 krajów Europy, Bliskiego i Dalekiego Wschodu oraz Afryki Północnej.

Król Maroka i prezydent Stanów Zjednoczonych uzgodnili, że ewakuacja wojsk amerykańskich z Maroka rozpocznie się w najbliższej przyszłości i zostanie zakończona z upływem 1963 roku.

Apel PKP Duże możliwości przewozowe na kolei w święta

W dniach świątecznych — 25, 26 i 27 bm. kolej będzie dysponowała dużymi możliwościami przewozowymi w ruchu towarowym. Jeżeli te możliwości nie zostaną przez klientów PKP wykorzystane, to kolej nie załaduje ponad 180 tys. wagonów i tym samym nie przewiezie ok. 2 mln ton masy towarowej.

Poniważ, mimo wykonywania i przekraczania przez kolej planów załadunku, przedsiębiorstwa sygnalizują trudności produkcyjne wywołane brakiem wagonów, kolej apeluje do wszystkich nadawców przesyłek towarowych, aby wykorzystali możliwości przewozowe PKP w dniach świątecznych. Jest to tym więcej konieczne, że również i w I kwartale 1960 r. sytuacja przewozowa na PKP nie będzie łatwa.

Radioodbiornik „KAPRYS” otrzymał wczoraj jako dar gwiazdkowy naszych Czytelników 100-letni p. Migdalski

W dniu wczorajszym zakończyliśmy zbórkę pięćdziesiąt na radioodbiornik dla 100-letniego p. Migdalskiego. Wpłynęły jeszcze dwie wpłaty. Od pracowników spółdzielni tkacko-dzieciarskiej „Zjednoczenie” w kwocie 230 zł oraz z dyrekcji Przedsiębiorstwa Handlu Meblami w Łodzi 350 zł.

Za zebrałą sumę zakupiliśmy radio „Kaprys” oraz paczkę w „Delikatesach”. Ten dar naszych Czytelników, jako prezent gwiazdkowy, przekazaliśmy wczoraj p. Migdalskiemu. Wzruszeni p. Migdalscy dziękowali serdecznie wszystkim, którzy przyczynili się do kupna wymarzonego przez nich radia. (Kas)

(Dalszy ciąg na str. 2)

Gramofony na baterie wyprodukują Łódzkie ZWAT

Po radiotelefonach, których produkcję na skalę przemysłową po raz pierwszy w kraju rozpoczęto w Łódzkich Zakładach Wytwórczych Aparatów Telefonicznych, młodzi inżynierowie i technicy zakończyli pracę przy drugiej z kolei „nowości” konstrukcyjnej.

Są to małe gramofony zasilane dwoma baterijkami, jakich używa się do laterek elektrycznych.

Gramofony te skonstruowane są tak, że oprócz baterijek posiadają własny wzmacniacz. Tradycyjne lampy zastępuje tu małe dwucentymetrowe tranzystory. Jest on o wiele praktyczniejszy od lampy i bardziej długotrwały w użyciu. Żywotność tranzystora wynosi poniżej 70.000 godzin.

Równie praktyczny i tani okazuje się system baterijny w gramofonie. Dwie nieduże baterijki wystarczają na 20 godzin działania gramofonu bez przerwy. W sam raz więc na urlopowy czy nie dzielno-wczasowy wycieczek.

Obecnie konstruktorzy Łódzkiej Przemysłowej Wytwórczej Zakładów Wykonawczych (ZWAT) przeprowadzają dodatkowe próby tych gramofonów przy zastosowaniu tranzystorów krajowych oraz małych głośników, wmontowanego w gramofon.

Gramofony baterijne Łódzkich konstruktorów wejdą do produkcji w końcu 1960 roku.

(Wyrz.)



Z posiedzenia Prezydium RN

(Dokończenie ze str. 1) Stanowiąca własność państwowej, to w związku z tym przedsiębiorstwa przemysłowe terenowe mogą dokonywać jedynie remontów zapobiegawczych.

Na niezadawalający stan BHP składają się w poważnym stopniu zaniedbania i niedociągnięcia ze strony administracji. Tak np. nagminnym zjawiskiem jest wyko-

Świąteczny numer „Polityki”

„Mądrej głowie dość dwie słowie” — oto motto świątecznego (52) numeru tygodnika „Polityka”. „Kobiety w dziennikarstwie, podobnie jak w rolnictwie, to zjawisko niezmiernie szkodliwe. Pożerają czas czytelnika, podobnie jak tamte pożerają nam zboże, a dni świąteczne, to czas przeznaczony na odpoczynek, życie rodzinne i rozrywkę...” — tak pisał „Polityka” w artykule „Króćcie, ale lepiej” i w związku z tym — w odróżnieniu od innych pism tygodniowych — wydała serdecznie, bo tylko 6-stronicowy numer. Serdecznie, nie znaczy jednak, że mniej obfity. Redaktorzy „Polityki” postanowili bowiem zmieścić taką samą ilość materiałów, co w normalnym, wielostronicowym numerze. Tyle tylko, że tym razem wyszły autorzy napisali artykuły zwarte, krótkie i zwięzłe.

ZE SPRAW KRAJOWYCH

Czytelnik znajdzie więc w numerze świątecznym „Polityki”: „Jedno życie” M. F. Rakowskiego, „Mylne nastawienie” J. Kleera, 3 „raporty z moralności” K. Koźniewskiego, artykuł „Student przyniósł każdą pracę” D. Passenta, wyniki ankiety o „publiczności prasy i radia” p. A. Sicińskiego i inne.

Interesujących się historią najnowszej Polski zaciekawi z pewnością — oparty na dokumentach archiwalnych — artykuł „Za co policjant francuski otrzymał Komandorie Polonia Restituta?”

Dział zagraniczny pisma przedkłada trzy artykuły o największym w 1959 roku: sukcesie naukowym, ewenemencie politycznym i skandalu politycznym.

Zawodowym polemistom przyda się — z działy humoru — „sztuka obrażenia, czyli mały słownik wyrazów polemicznych”.

Niemal wszystkie pozycje numeru świątecznego „Polityki” okraszane są przysłowiami.

Numer — niespodzianką tygodnika „Polityka” również i to niespodzianką sprawią, że kosztuje — tym razem — tylko 1 złotówkę. W cenie tej mieści się również opowiadanie Stanisława Zielińskiego pt. „Lawiny, kurniawy i mgły”.

rzystywanie funduszu BHP na zakup odzieży i obuwia specjalnego, a tylko w minimalnym stopniu na stokerów od nich ważniejsze urządzenia zabezpieczające życie i zdrowie ludzkie. Np. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 6 przeznaczyło w br. na te urządzenia zaledwie 3 tys. zł z ogólnej sumy 320 tys. zł.

Zarządzenia technicznej kontroli pracy często nie są honorowane przez przedsiębiorstwa. Tymczasem kary są niezwykle liberalne.

Na wczorajszym posiedzeniu Prez. RN m. Łodzi podjęto decyzję, że kierownicy agend RN zobowiązani poszczególnie przedsiębiorstwa do przedstawienia braków w zakresie BHP i sporządzenia realnego planu poprawienia warunków pracy w 1960 r. Jednocześnie należy wezwać Państwową Inspekcję Sanitarną i Instytut Medycyny Pracy do badań nad zachorowalnością zawodową i metodami prawidłowej profilaktyki.

Analiza stanu BHP ma być wkrótce przeprowadzona również w zakładach spódniczych i rzemieślniczych, (gr)

Następnie przewodniczący zespołu do walki ze spekulacją i nadużyciami gospodarczymi, działającego przy Prez. RN — Jędrzejewski, zapoznał Prezydium z wynikami kontroli przeprowadzonej w 30 przedsiębiorstwach i instytucjach łódzkich.

Jak wynika ze sprawozdania, najważniejszą pozycją w przestępczości gospodarczej stanowią manki. Takich przypadków manki, w okresie kontrolowanym, zanotowano blisko 5.000 na sumę ponad 5 mln zł. Dalsze miejsca zajmują spekulacja i fałszowanie dokumentów.

Rozwijaniu się różnego rodzaju nadużyć gospodarczych sprzyja przede wszystkim fakt nie zawsze odpowiedniej polityki personalnej oraz niedostateczne zabezpieczenie mienia, jakim dysponują poszczególne instytucje.

Dla zwiększenia skuteczności zwalczania przestępstw gospodarczych, zespół opracował blisko 300 wniosków, które jako zalecenia pokontrolne przesłał do poszczególnych instytucji. Rzecz jasna, że same wnioski nie zlikwidują przestępczości. Do tego celu konieczna jest jeszcze bardziej surowa represja oraz wydawnictwa pomocy społeczeństwa w ujawnianiu tych, którzy okradają państwo.

Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium przedstawiono również projekt rejonizacji lecznictwa, związany z nowym podziałem administracyjnym Łodzi. Jednakże ze względu na pewne niedokładności finansowe, punkt ten przesunięto na dalszy termin.

Ponadto ustalono, że w dniu 19 stycznia 1960 r. w Pałacu Sportowym odbędzie się o godz. 18 uroczysta sesja Rady Narodowej, poświęcona uczczeniu 15-lecia wyzwolenia Łodzi. Na sesji tej przewidziane są m. in. dekoracje odznaczeniami zasłużonych łódzian, wręczenie honorowej odznaki m. Łodzi oraz wręczenie nagród naukowych. (64)

ŚWIETNY NUMER! NAJLEPSZY W ROKU 1959! ŚWIĄTECZNE „ODGŁOSY” JUŻ W KIOSKACH „RUCHU”

Sir. 16 — cena wyjątkowo 1,50

Co roku przybywa w Polsce 500 tysięcy nowych kandydatów do Świątecznych podarków. A Mikołaj jest tylko jeden. Nie chce nikomu sprawić zawodu rozpoznał już wizyty u dzieci. Starsze bynajmniej nie są ośmielone, gdyż doskonale pamiętają postać siwego staruszka z workiem, z poprzednich lat.

500 mln. rubli kredytu udzielił Finlandii Związek Radziecki

MOSKWA (PAP). — Rząd radziecki udzielił rządowi fińskiemu kredytu w wysokości 500 milionów rubli. Kredyt ten będzie spłacany w ciągu 12 lat, a jego oprocentowanie wynosi 2,5 proc. w stosunku rocznym.

Kredyt przeznaczony jest na pokrycie należności za dostarczone Finlandii przez ZSRR kompletne przedsiębiorstwa, maszyny i urządzenia.

Z Filharmonii Koncert utworów Rachmaninowa

Wielki kompozytor rosyjski. Jeden z ostatnich przedstawicieli rosyjskiej klasyki, znany jest nam przede wszystkim jako twórca dzieł fortepianowych. Nie znany natomiast zupełnie jego twórczości symfonicznej, ale też na pewno i nie wszystkie jego utwory z tej dziedziny na szerszą popularność zasługują. Zastępuje na to natomiast z całą pewnością wykonana w piątek — po raz pierwszy w Polsce — symfonia — kantata „Dzwony”; warte są popularyzacji też i „Taniec symfoniczny”. Zasiada Henryka Czyża, który te utwory przygotował i poprowadził, jest więc niewątpliwie. Zwłaszcza opracowanie „Dzwonów” wymagało ogromnego wysiłku całego zespołu, ale wysiłek ten dał dobre rezultaty. Bardzo starannie przygotowana orkiestra, doskonali soliści (Zofia Rudnicka — sopran, Romuald Sychalski — tenor i Adam Szybowski — baryton oraz chór Filharmonii (przygotowanie chóru: Witold Dobrzyński) — słowem wszystkie z dyrygentem na czele dołożyły wszystkich starań, aby „Dzwony” rozbrzmiały potężnie i wywołały duże echo wśród słuchaczy. Trochę niewyraźnie podany był tekst (Edgar Allan Poe) przez chór, szkoda więc, że nie wydrukowano tegoż tekstu w programach.

Drugą nowością w łódzkiej estradzie, „Taniec symfoniczny”, została napisana w ostatnich latach życia kompozytora i są doskonałym obrazem orkiestrowej możliwości Rachmaninowa. Były one też niemile, kompozytor operuje orkiestrą z wielkim jej znawstwem. A już w „Rapsodii na temat Paganiniego” wirtuozowskiej partii fortepianowej (solistą — Władysław Szpilman) jest przeciwstawiona partia orkiestrowa o niemiernym znaczeniu, orkiestra jest w pełni równorzędny partnerem solisty. Błyskotliwa, efektowna „Rapsodia” miała dobre tempo i była bardzo zwarta, było to zasługą przede wszystkim dyrygenta.

W sumie koncert ten należał do bardzo udanych, można się zresztą było tego spodziewać po występie Henryka Czyży z powrocie z tournée po Anglii.

M. PIETKIEWICZ

Nowe leki przeciw białaczce reumatyzmowi i nadciśnieniu

Już w przyszłym roku w aptekach znajdzie się kilka nowych cennych leków stosowanych w przypadkach białaczki, przy nadciśnieniu i w chorobach reumatyzmu.

Białaczkę będzie można leczyć antybiotykiem krajowej produkcji zwanym onkostatinem oraz importowanym dexameazonem. Ten ostatni specyfik stosowany jest też w chorobach reumatycznych, Hydrochlorotiazid to najnowszy importowany lek przeciw nadciśnieniu. Na to schorzenie w aptekach znajdują się również dwa leki sporyszowe (produkowane po raz pierwszy w własnym resortów, dawano się wyczuć nie zawsze dostatecznie umotywowany rzeczywistą potrzebą posiech.

Cały przebieg dyskusji w toku ostatniej debaty generalnej nad planem i budżetem świadczy, iż Sejm nie poddał się sugestii tych nastrojów.

Oczywiście nie brakło w wystąpieniach poselskich słów krytyki. Wiele uwagi poświęcili posłowie analizie niedociągnięć roku ubiegłego.

Zgodna była także opinia posłów, co do tego, że plan na rok przyszły jest planem bardzo trudnym. Trudnym — ze względu na to, że z jednej strony nakłada na przemysł poważne zadania organizacyjne i produkcyjne, z drugiej zaś — sytuacja w rolnictwie „trzyma na

O węzłowych problemach oświaty

(Dokończenie ze str. 1) trolu rodziców i rad narodowych itp.

— A jak przedstawia się sprawa nowych programów nauczania, o których mówi się już od dawna?

— Właśnie o tym chciałem mówić. Programy te i podręczniki są opracowywane pod kątem kształcenia młodzieży wg aktualnych wymagań. Trzeba z poprzednich programów odrzucić niepotrzebny balast, a nowe zbliżyć bardziej do życia. Chcemy wprowadzić więcej zajęć praktycznych, dążymy do rozmówienia młodzieży w przyrodzie, a także zainteresowania jej zagadnieniami społecznymi. Podstawowym zadaniem nowych programów będzie kształtowanie u młodzieży właściwego stosunku do otaczającej ją rzeczywistości. Z zagadnieniami programów wiąże się oczywiście ściśle sprawa nauczycieli, którzy będą je wcielać w życie. A z kadrami nauczycielskimi mamy ogromny kłopot. Istnieją tu poważne braki i ołbrzymie potrzeby.

— No, a jak z tym problemem zamierza sobie poradzić Ministerstwo Oświaty?

— Mamy zamiar na ten najtrudniejszy dla nas okres zorganizować przejściowo roczne kursy pedagogiczne. Musimy szybko przygotować ok. 10 tys. nowych nauczycieli. Będzie to „zabieg doraźny” — nieodzowny w tej sytuacji. Roczne kursy pedagogiczne są na razie jeszcze projektem, ale tylko w nich widzimy możliwość zapewnienia wystarczającej kadry nauczycielskiej.

Rakieta do odbierania sygnałów z gwiazd

NOWY JORK. — Czterostopniowa rakietka przeznaczona do odbierania ewentualnych sygnałów radiowych z gwiazd oraz wypróbowania nowego rodzaju silnika, wyszła w wtorek z Wąskich Wąsk (stan Wirginia) uczeni amerykańscy i kanadyjscy.

Nowy silnik „X-248” wmontowany został w czołwy człon rakietki.

Według założeń rakietka miała osiągnąć wysokość około 900 km. W kilka godzin po eksperymentach podano, że przebiegł on zadowalająco.

Rakieta ważyła ponad 3 tony, przebywała nad Ziemią 18 minut i spadła w okolicach Wąsk Dziewiczych, na wschód od Porto Rico.

Kronika wypadków

Wczoraj, w godzinach popołudniowych, ulica Piotrkowska w stronę ul. 22 Lipca jechał samochód osobowy nr IB 74-15, prowadzony przez Tadeusza Herburtę (ul. Tokarzewskiego bl. 113). Samochód ten był wyprzedzany przez drugi wóz, nr IB 55-98, prowadzony przez Adama Jagłę (Wysoka 51). Przy wyprzedzaniu, Jagła potrącił przechodzącą jezdnię Czesławę Zakrzewską (Teleszyńskiego 38), która doznała złamania obu kości lewego podudzia. Po spowodowaniu wypadku, Jagła skreślił gwałtownie w prawo i zjechał drogę T. Herburtowi. Nastąpiło zderzenie obu samochodów. Maszyny zostały uszkodzone.

Na marginesie debaty sejmowej Nie nowe jest źródłem trudności

W ostatnim okresie daly o sobie znać przejawy pewnej niepewności nerwowości w ocenie naszej sytuacji gospodarczej. / niektórych polemikach na tematy ekonomiczne, a może również w zarządzeniach niektórych dyrekcji zakładów, zjednoczeń, czy nawet resortów, dawano się wyczuć nie zawsze dostatecznie umotywowany rzeczywistą potrzebą posiech.

Cały przebieg dyskusji w toku ostatniej debaty generalnej nad planem i budżetem świadczy, iż Sejm nie poddał się sugestii tych nastrojów.

Oczywiście nie brakło w wystąpieniach poselskich słów krytyki. Wiele uwagi poświęcili posłowie analizie niedociągnięć roku ubiegłego.

Zgodna była także opinia posłów, co do tego, że plan na rok przyszły jest planem bardzo trudnym. Trudnym — ze względu na to, że z jednej strony nakłada na przemysł poważne zadania organizacyjne i produkcyjne, z drugiej zaś — sytuacja w rolnictwie „trzyma na

uwieży fundusz plac”. Jak wykazywały bowiem obliczenia, obserwowane ostatnio przesunięcia w strukturze zakupów ku tzw. przedmiotom trwałemu użyciu dokonują się raczej kosztem artykułów włókienniczych itp., bez większego wpływu na rozmiary wydatków na artykuły żywnościowe.

Przy tym wszystkim jednak generalny przegląd stanu naszej gospodarki, dokonany z okazji analizy planów budżetu dostarczył wiele faktów, wiele konkretnych liczb dowodzących dobitnie, iż w ciągu ostatnich trzech lat gospodarka nasza rozwijała się prawidłowo i — mimo surowości dokonanych ostatnio analiz — rok 1959 należy ocenić jako krok naprzód w stosunku do roku 1957 i 1956.

— Ten — generalnie biorąc — optymistyczny tenor sejmowej dyskusji nie zmienia w niczym faktu, iż plan na rok przyszły jest planem, który wymagać będzie wysiłku.

Plan ten — jak określił minister Dietrich — jest planem dyscypliny gospodarczej i finansowej, planem zmierzającym do intensyfikacji ekonomicznej naszej pracy.

Warto przy tym podkreślić, iż w wielu wystąpieniach poselskich, jak również i w podsumowaniu dokonanym przez ministra Dietricha, często pojawia się motyw, iż nie ma mowy o powrocie do starych metod zarządzania. Spekulacje na ten temat nie mają żadnych podstaw.

„Musimy rozwinąć złudzenia” — powiedział minister Dietrich — tych, którzy pragną powrotu do starych metod zarządzania gospodarką narodową, w nowych upatrując źródło trudności. Rzeczywistość zaprzecza tym poglądom. Faktem jest, że przedsiębiorstwa socjalistyczne pracują, jako całość, lepiej niż kiedyś, a jeśli nie dają tych rezultatów, jakich oczekujemy, to nie dlatego, że np. działa w nich samorząd robotniczy, ale dlatego, że samorząd ten często nie działa jak należy; nie dlatego, że np. przedsiębiorstwa korzystają z szeregu praw, lecz że prawa te wykorzystują niewłaściwie”.

Rząd i partia wysuwają hasło wzmocnienia dyscypliny produkcyjnej i finansowej. Bowiem bez dyscypliny nie może być utrwalenia, a tym bardziej rozwoju decentralizacji ani samodzielności gospodarczej przedsiębiorstw. „Nie ma bowiem większego wroga postępu i demokracji — jak chaos”.

Plan i budżet na rok 1960 podporządkowuje wzrost stopy życiowej tym możliwościom i koniecznościom, jakie stwarza obecny etap naszego rozwoju ekonomicznego i aktualne trudności powstałe w rolnictwie. Zakłada w przyszłym roku tylko nieznaczne „drgnięcia” w górę plac realnych.

Jednak — podkreślamy to mocno — to plan ofensywy gospodarczej. Przysięga on należąca „kangę zwykłej, częściej w praktyce lekceważonej gospodarności i umiejętności wykonywania porządkowej pracy; daje tym samym gwarancję, iż w przyszłym roku zgromadzimy odpowiednie zasoby, umożliwiające — w następnym etapie — powrót do polityki stopniowego podwyższania plac realnych.

T. JĘDRZ.

Final konkursu recytatorskiego

W poniedziałek, 21 grudnia, odbył się w gmachu IV Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących konkurs recytatorski, zorganizowany dla uczniów szkół dla pracujących w Łodzi z okazji obchodu roku Juliusza Słowackiego.

Impreza odbyła się przy szczelnie zapelnionej sali w uroczysto nadajęcym i urozmaitym.

Repertuar był bardzo urozmaicony i ciekawy, albowiem biorący udział w konkursie uwzględnił całą twórczość autora „Kordiana” — od najdawniejszych jego utworów, aż do ostatnich.

Jury, na którego czele stał kierownik Wydziału Oświaty dla Pracujących, mgr Piotr Siwek, przyznało pierwszą nagrodę Grzegorzowi Misiewiczowi, uczniowi V Liceum Og. dla Prac. Nie od rzeczy będzie dodać tutaj, że w liceum tym o Słowackiego propagandę konkursu Słowackiego przeprowadził polonista tej szkoły — mgr Maria Zgrzebnicka.

A.

T. JĘDRZ.

Zakończenie sesji rady NATO

PARYŻ (PAP). — We wtorek w południe zakończyła się tu — przerwana na czas rozmów Eisenhowera, de Gaulle'a, Macmillana i Adenauera — sesja rady ministerialnej bloku NATO. W końcowym komunikacie rada zaaprobowała sprawozdanie z tych rozmów, przedstawiła w imieniu zachodniej czwórki przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Couve de Murville'a.

Komunikat akceptuje więc propozycje w sprawie zwolnienia konferencji na szczycie między przednim ogłoszonym przed rozmowami zachodnich przywódców komunikacie, rada NATO posłała w tej sprawie po zimnowojennej linii lansowanej przez Adenauera.

szere konsultacje z NATO, jeszcze przed konferencją.

W kwestii berlińskiej rada NATO lansuje ponownie „szytą na tezę” o powiązaniu jej z problemem niemieckim. Komunikat potwierdza deklarację rady NATO z grudnia 1958 r. w której oświadczone, że problem berliński może być rozwiązany „jedynie w ramach uregulowania problemu niemieckiego” oraz, że nie może być przyjęte żadne rozwiązanie ograniczające „zachodnie prawa okupacyjne lub swobodną komunikację z Berlinem”.

Podobnie więc, jak w poprzednim ogłoszonym przed rozmowami zachodnich przywódców komunikacie, rada NATO posłała w tej sprawie po zimnowojennej linii lansowanej przez Adenauera.

Oficjalne przekazanie nowego gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej

Od dłuższego czasu w nowo wznoszonym gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej przy skrzyżowaniu ul. Narutowicza i Matejki czynna jest już czytelnia czasopiśmienna. Piękna sala czytelni i doskonale wyposażone w prasę nie potrafią jednak jeszcze zaspokoić studentów i mieszkańców Łodzi do korzystania z niej. Cała sprawa to odległość od centrum miasta, czy brak „tradycyjnej” nowego gmachu — dość, że niewiele spotkać tam można czytelników.

Jak się dowiadujemy, przekazanie gmachu w całości Bibliotece Uniwersyteckiej nastąpi oficjalnie w rocznicę wyzwolenia Łodzi — 19 stycznia przyszłego roku. Definitywnie przeniesienie części głównej, katalogów i pracowni, połączone ze zwolnieniem przez Bibliotekę gmachu przy ul. Narutowicza 59a dla Wydziału Prawa, nastąpi jednak nie wcześniej niż w ciągu dalszych dwóch miesięcy. Wiąże się to nie tylko z kłopotami dotyczącymi przenosin, ale również z prawdopodobieństwem dokonywania pewnych prac wykończeniowych i koniecznych poprawek już po oficjalnym przekazaniu gmachu.

Sprawa tysięcy szkół

Rzecz nauczycielska

Te niezbyt pomyślne dla szkolnictwa czasy, kiedy nauczyciel wiejski był niejako z urzędu „działaczem do wszystkiego”: do wykopków i skupu, do spisu rolnego i podorywek, do kontraktacji roślin olejnych i kopania rowów odwadniających, mamy już — na szczęście — za sobą. Niemalże trudno musiały sobie zadać władze szkolne wyższego szczebla z Ministerstwem Oświaty na czele, aby położyć tamże szkodliwej eksploatacji przez rady gromadzkie wrodzonej nauczycielowi gotowości do pożytecznego działania.

Niestety, daleka jest jeszcze droga do idealnego stanu, w którym nauczyciel wiejski całą swą wiedzę i wszystkie swe umiejętności, plus talent organizacyjny, agitatorski itp. będzie mógł oddać wyłącznie szkole, uczniom i wychowan-

kom. Zbyt dużo jest jeszcze na wsi do zrobienia, aby nauczyciel mógł się całkowicie i bez reszty poświęcić nauczaniu i wychowaniu. Rzecz w tym, że o ile nauczyciel powinien być zwolniony z troski o sprawy tego typu, jak podana przykładem wykopki czy skup — to jednak nie można zeń zdyktować ciężaru pozaszkolnej działalności oświatowej.

Działalność oświatowa to pojęcie rozległe. A więc i tutaj należy dokonać wyboru: ze wszystkich ważnych odcinków tej ważnej pracy wybrać najważniejsze, najbardziej istotne, mające najbardziej istotne znaczenie. Inaczej siły zostaną rozproszone, a efektem będą zarówno słabe wyniki pracy dydaktycznej i wychowawczej, jak i mizerne skutki aktywności społecznej.

Jakie ważne sprawy oświatowe należą w chwili obecnej — szczególnie na wsi — do najważniejszych? Nie ulega wątpliwości, że należy do nich sprawa tysięcy szkół — pomników Tysiąclecia.

Zostawiamy tu na uboczu argumentację, dlaczego objęcie obowiązkiem szkolnym wszystkich bez wyjątku dzieci i daniem im możliwie najlepszych warunków nauki jest tak niezwykle ważne. Nie trzeba chyba tego nikomu tłumaczyć, a już na pewno nie trzeba tego tłumaczyć nauczycielom. Chodzi tylko o to, aby właśnie nauczyciele wykrzesali z siebie dla sprawy tysięcy szkół tyle energii i zapału, ile ta sprawa jest warta.

Dotychczasowe doświadczenia w tym zakresie wykazują, że gdziekolwiek nauczycielstwo mocno się zaangażuje w sprawę szkół Tysiąclecia — tam akcja ta przynosi szybkie i pomysłne rezultaty. Można to przyjąć za pewnik, tak jak się przyjmuje jako pewniki pewne twierdzenia matematyczne.

Wiadomo powszechnie, że wieś w porównaniu z miastem odciąża się z wpłatami na SFBS; im bardziej zaościana — tym opaniejsze ludność świadczy w Społeczny Fundusz Budowy Szkół mimo przyjęcia w tym względzie zobowiązań. Województwo kieleckie np., które do przodujących w dziedzinie kultury przecież nie należy, nie stanowi pod tym względem wyjątku. W tymże jednak województwie kieleckim, w powiecie Busko, w gromadzie Wisłica, sprawa wygląda inaczej. Tam całe grono nauczycielskie

z kierownikiem szkoły na czele tak autorytatywnie zaangażowało się w akcję uświadamiania i w akcji na rzecz tysięcy szkół, że dzięki ich pracy cały powiat wysunął się w zbiorce na SFBS na pierwsze miejsce w województwie.

Nie od rzeczy będzie ten przykład upowszechnić. Nie od rzeczy będzie wskazywać ten kawałek dobrej roboty jak najszerszemu gronu ludzi, którym sprawa tysięcy szkół leży na sercu. Powinno to chyba szczególnie zainteresować nauczycieli. Od nauczycieli bowiem — jak się okazuje — zależy w dużej mierze sprawną realizację hasła: 1000 szkół na Tysiąc lecie.

MARIA BLASZCZYK

Otwarcie klubu spożywców

Dziesięć tysięcy pracowników zakładów zresztanych w Okręgu Zw. Zaw. Spożywców nie miało dotychczas żadnej świetlicy ani klubu.

Wczoraj, w lokalu przekazanym na ten cel przez Zjednoczenie Przemysłu Żywnościowego PZZ, ul. Narutowicza 1, odbyła się uroczystość otwarcia Klubu Spożywców Łódzkich. Otwarcia dokonał przewodniczący ZO Zw. Zaw. Spożywców w Łodzi, M. Siłwiński, dziękując wszystkim za dom zakładowy za pomoc finansową w urządzeniu klubu i przekazując go w opiekę komisji młodzieżowej.

Klub będzie czynny cztery razy w tygodniu w godz. 18-22. W „programie” szachy, brydż, kawa, telewizja, zespół estradowy, orkiestra stralny itd. (bz)

Komitet naukowy ONZ do spraw radiacji zbierze się w styczniu

NOWY JORK (PAP). — Z czwartek sekretariat ONZ komunikował, iż w styczniu zbiorą się w Nowym Jorku na dwutygodniowe obrady na temat skutków promieniowania radioaktywnego uczeni 15 państw wchodzących w skład Komitetu Naukowego ONZ do spraw skutków radiacji. W skład komitetu wchodzi m. in. ZSRR, USA, Anglia, Francja, Indie, Japonia i Czechosłowacja.

W Głazie po roku

Powrót...

9 października 1958 roku przybył do Zakładu Leczenia Odwykowego dla Alkoholików w Głazie pierwszy pacjent, zaś 12 zjechali przedstawiciele Woj. Wydziału Zdrowia, KW PZPR, władz lokalnych, prasy, operatorzy z filmu Polskiego, po czym nastąpiło oficjalne otwarcie nowej placówki.

Podczas otwarcia zakładu w Głazie było wiele przemówień, ale wszystkie sprowadzały się do wspólnego mianownika, który można by ująć w jednym zdaniu: nie jest to wiezienie, ani szpital, ale dom, w którym powracają do zdrowia ludzie o chorym organizmie i nierządno wypaczonej przez alkoholizm psychice.

Od uruchomienia nowego zakładu leczniczego minęło przeszło rok. Czy są nadal pacjenci i skąd napływają? Jakie stworzono im warunki do pozbycia się zguźnego nałogu? Jak wreszcie ustosunkowują się ludzie, których postanowiono wyrwać z „blednego koła”, z dna nędzy moralnej i rozpaczki?

Przybyś spodziewa się może ujrzyć w zakładzie ludzi w kitlach szpitalnych, przynębionych i otepiałych.

Tymczasem już przy wejściu do budynku nawiązujemy rozmowę z dwoma inteligentnymi panami w wojskowych ubraniach, którzy nas o wszystkim rzeczowo informują, po czym przepraszają, gdyż spieszą się do pracy. Przypuszczamy, że to pracownicy zakładu. Okazuje się, że właśnie tak wyglądają pacjenci. Rzeczywiście pracują w warsztatach: ślusarskim, stolarskim, bamboszniczym, krawieckim, introligatorskim lub przynależnym do zakładu gospodarstwie rolnym. Terapią pracy jest tu jedną z metod leczenia.

Kuracjusze pracują chętnie, gdyż otrzymują wynagrodzenie, z którego na ich potrzeby idzie 80 proc. (niektórzy posyłają to rodzinom), a 40 proc. na dożywienie w zakładzie i rozrywki kulturalne. Starsi wiekiem nie mają tu konkretnych obowiązków. Najlepszym dowodem dobrych chęci pacjentów jest fakt, że dom zupełnie nie przystosowany do celów zakładu i zlewasłowany, został w ciągu roku wyremontowany całkowicie we własnym zakresie, tj. rękami jego mieszkańców.

Coraz więcej przyjaciół Łodzi

Coraz więcej gromadnych zapisów do Towarzystwa Przyjaciół Łodzi napływa do sekretariatu TPL (Plac Wolności 1 — archiwum) względnie do Biura Poselskiego (Piotrkowska 104).

Jako pierwszy z listy nowych wydziałów Prezydium RN m. Łodzi zgłosił się in corpore Wydział Budownictwa.

Akces swój do TPL zadeklarowała rada pedagogiczna XIX Liceum Ogólnokształcącego im. Mickiewicza.

Przylacznik się do ogólnego, społecznego ruchu, wstępują do TPL członkowie Oddziału Łódzkiej Agencji „OmniPress” — dalej wszyscy pracownicy Wydawnictwa Łódzkiego oraz MDK. (M)

Pierwszy w Polsce wojskowy oddział PTT-K powstał w Łodzi

Pod koniec 1956 r. powstało wojskowe koło PTT-K przy GWMea, liczące 9 członków i wchodzące w skład oddziału łódzkiego PTT-K. Koło organizowało wycieczki, rozprawdzało wczasowy turystyczny i już w 1957 r. liczyło 57 członków, a w tym roku ilość członków doszła do 250. Dojrzały warunki do powstania większej jednostki organizacyjnej — oddziału. W listopadzie br. odbyło się wale zebranie delegatów kół wojskowych na terenie Łodzi, które podjęło uchwałę o powołaniu do życia wojskowego oddziału PTT-K przy Wojskowej Akademii Medycznej.

Oddział skupia członków PTT-K z terenu wszystkich jednostek wojskowych garnizonu łódzkiego wraz z rodzinami. Jako pierwszy z oddziałów na terenie okręgu złożył zapotrzebowanie na zimowe wczasowy turystyczny PTT-K. Prowadzi też wypożyczalnie sprzętu turystycznego dla swych członków. W planie przewiduje się zorganizowanie komisji poszczególnych dyscyplin turystyki, prowadzenie akcji odczytowej oraz uczadzenia liczących wycieczek autokarami, motocyklami i rowerami. (k)

Nie będzie tu mowy o konfrontacjach znanych w prawie praktyce pod brzydkim mianem „stawiania do oczu”. Tym razem chodzi o konfrontację innego typu, o konfrontację — rzecz by można — ludzi i dokumentów, albo bardziej prawidłowo — zaufania do tych ludzi i ich przeszłości zbyt często nie dające najmniejszych podstaw do tego zaufania.

Ażehy nie być gołosłownym, najciekawsze już na początku przytoczyć niezwykle charakterystyczny i wprowadzający w meritem sprawy przykład.

Człowiek, którego akta sądowe leżą przede mną, urodził się w 1920 roku. Choć wiec dawno już przekroczył granicę tzw. wieku młodzieżowego, nie można go jeszcze zaliczyć do ludzi starszych. Ktoś jednak, kto niebacznie nie zwrócił uwagi na datę urodzenia i przypadkowo otworzył teczkę w innym miejscu, ten może przez pomyłkę nazwać Antoniego K., co najmniej weteranem... A będzie miał do czynienia tylko z zarządcałym, niepoprawnym recydywistą.

W 39-letniej męczyzna ma za sobą 14 (słownie: czternaście) prawomocnych wyroków sądowych, opiewających na kary od kilku miesięcy do kilku lat więzienia wraz z pozbawieniem go praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. W uzasadnieniu tych wyroków raz po raz powtarzają się zdania o uznaniu go winnym dokonania kradzieży, oszustwa, przywłaszczenia mienia prywatnego lub społecznego. Przypięta do wyciągu z „Rejestru skazanych” mała kartka „wszem i wobec” głosi, że w 1955 roku nasz znajomy poszukiwany był listem gończym na terenie całego kraju...

Bogaty w zarzuty jest również ostatek akt oskarżenia: od tego przywłaszczyci sobie zegarek, od kogo innego 150 zł na rzekomy zakup płyt, od narzeczonej, z którą jako człowiek żonaty nie mógł się ożenić, kilkaszt złotych wyłudził... na słubną obrączkę. Nadto ukradł na szkodę MPK końce, a drugi taki końców oraz walone spodnie „zwędził” swemu koleźce, z którym pracował w jednej instytucji. To ta właśnie instytucja

skierowała sprawę do organów MO, a przy okazji „wylażło sztyło z worka”.

Czas jednak ujawnić w jakiej to instytucji i na jakim stanowisku pracował ów nieprzejednany amator cudzej własności, stały bywałec więzieni (n.b. aresztowany obecnie w innej, szesnastej sprawie), za wca kodeksu karnego z praktyki. I tu właśnie cłuj tej tak nie bez kozery obszernie opisaney kariery kryminalnej: Antoni K. pracował do chwili aresztowania ja-

gi uparcie wracała na ławę oskarżonych. A pomagają im w tym inni, najczęściej przepojeni wiarą w skrucie grzeszników przełożeni.

W kartotece osobowej — a mam nadzieję i w ankiecie pracowniczej — Czesława P., czarno na białym wypisano, że w roku 1949 ob. Czesław P. skazany został prawomocnym wyrokiem z art. 286 § 2 k.k. na 8 lat więzienia i pozbawienie praw na lat 5. Adnotacja ta — jak widać — nikomu nie przeszła z głowy w mianowaniu

Dzień powszedni Temidy

KONFRONTACJE

ko... strażnik Spółdzielni Ochrony Mienia „Czułość”!

Przykład, powie ktoś, nietypowy. Może i nietypowy, ale tylko pod względem rekordowej ilości wyroków na koncie jednego młodego przecież człowieka. Pod wszystkimi innymi względami nie odbiegający jednak od faktów, niestety, zbyt często jeszcze spotykanych, a już szczególnie często w rzeczonyj „Czułości”. Aie nie tylko w tej instytucji, tak dalece mającej się w praktyce z klubowym hasłem wymalowanym w firmowym herbie.

W sądowych salach raz po raz pojawiają się tacy „wyjątkowi” przestępcy, będący niejako symbolem niezłomności i usprawiedliwionego zaufania naiwności przełożonych lub zgła polityki kadrowej nie mającej nie wspólnego z rozsądkiem. Są więc kierownicy sklepów, karani uprzednio za mianka, są pracownicy umysłowi, którzy niedawno zakończyli odsiadkiwanie kar... za przestępstwa urzędnicze, są wypuszczeni z więzienia szefowie, prezisi, kierownicy.

Powiedział ktoś że niektórzy widzą tak sobie upodobali świątynię Temidy, że niczym australijskie bumerangy

tegoż Czesława P. kierownikiem jednej z łódzkich placówek spółdzielczości inwalidzkiej. W efekcie tego „kadrowego” postąpienia już w 1958 roku Czesław P. zasiadł na ławie oskarżonych i został skazany z art. 286 § 1 k.k.

Tadeusz C. upodobał sobie funkcję portiera. Może nawet nie tyle samą funkcję, co służbowe pomieszczenie, pozwalające mu zdala od rodzinnej kontroli zażywać rozkoszy swobody, bardzo mało wspólnego mających z obowiązkami zawodowymi. Sądu się nie bał; swoje dwa wyroki — jeden za kradzież, drugi za niedopełnienie obowiązków — traktował widać jako nieodłączną część honorów portiera. Nie wiadomo, czy takiego samego zdania był dział kadrowej instytucji budowlanej, który z kolei nie bojąc się takiego dozorczy, zatrudnił go jako portiera. Zatrudnił tylko po to, aby — jak się okazało w praktyce — szybko dojść do wniosku, że w wyniku portierowania Tadeusza C. przedsiębiorstwo poniosło straty i skierować do sądu. Tadeusz C. został skazany za niedopełnienie obowiązków służbowych. Niedługo wyjdzie z więzienia i — istnieje wcale nieplonna obawa — zacznie „urzędowanie” w... czwartej portierni.

Takie oto zaskakujące są nieraz konfrontacje ludzi i dokumentów. Konfrontacje częste w codziennej praktyce sądowej i niewsole budzące refleksje.

Nikt nie ma zamiaru ludziom, którzy odcierpieli karę za swe mniej lub bardziej odległe w czasie przewinienia odmawiać prawa do pracy. Muszą żyć, muszą utrzymywać rodzinę. Prawo do pracy jest zresztą prawem zagwarantowanym konstytucyjnie. Ale dlaczego premiować tych ludzi odpowiedzialnymi stanowiskami, dlaczego obdarzać funkcjami, jakich oni sobie życzą, dlaczego wreszcie rekordowym kryminalistom powierzać opiekę nad cudzymi mieniem, albo mankwiocem dawać możność dalszych kradzieży?

Niewątpliwie wśród ludzi opuszczających mury więzienne są i tacy, którzy zrobią wszystko, by już za nie nigdy nie powrócić. Trudno ich odróżnić od zatwardziałych recydywistów, a poza tym i oni też nie zasłużyli na żadną premię. Nie brak u nas pracy, która jest społecznie użyteczna, do której jest niewiele chętnych, a która daje mało okazji, by popaść w kolizję z prawem. Nawet tym, dla których więzienie stało się rzeczywistością ośrodkiem wychowawczym, przyda się pewien okres takiej rekonwalescencji na wolności. Choćby po to, by odbudować ten społeczny kapitał zaufania, który sami z własnej winy zaprzepaścili.

A jeśli odbudują, wówczas nie stoi na przeszkodzie, by awansowali na kierowników, kasjerów, dyrektorów. Nie nie stoi na przeszkodzie, aby po kilku latach uczciwego życia dawni złodziej zostali nawet strażnikami w instytucji powołanej do ochrony społecznego mienia...

Oczywiście można i na ten temat dyskutować, spierać się, toczyć polemiki. Nikt jednak nie zaprzeczy chyba, że stosowana dziś tu i ówdzie tzw. polityka kadrowa przypomina — przeprasząc za porównanie — zabawę z małpa, której daje się do ręki brzytwę, by za parę minut wyrzucić zdziewienie, że nie użyła jej ona wcale do golenia...

JANUSZ KRAJEWSKI

A trafiają się tu różni ludzie: pracownicy fizyczni, umysłowi, ludzie z wyższym wykształceniem, bez zawodu i doskonałi fachowcy. Znalazł się nawet „autentyczny arystokrata”. Podczas leczenia nie odczuwa się tu różnic. Ta sama choroba sprawdza ich do Głazy, leczenia w tym wspólnym losem. Jednąś tu wspólnym pelnie wszystkie dyszury, sprzątać sypialnie, jadalnie, wazaty. Ubrani w wojskowe bluzy i spodnie, podporządkowani zarządzeniom lekarzy, robią wrażenie żołnierzy. Wszyscy tworzą tu podczas swego pobytu jedną, wielką rodzinę. Żyją w niej z sobą, z lekarzami, z personelem.

Kuracjusze rekrutują się przeważnie z byłych pacjentów Poradni Przeciwalkoholowych przy Szpitalu Psychiatr. w Kochanówce. A więc trafiają się tu przypadki ostre, oporne, często recydywicy. Stosuje się tu kurację farmakologiczną (anticoł) oraz psychoterapeutyczną. Najważniejszym zaś czynnikiem jest dla nich odizolowanie od reszty społeczeństwa, spokój, cisza, systematycznie zorganizowane życie codzienne i czys... ten czas, który w tym wypadku jest także prawdziwym lekiem. Toż pacjentki kierownicy są tu zwykle na blisko roczny pobyt.

Oglądamy cały dom: odwiezamy piękną salę jadalną, czyste, jasne sypialnie, kuchnie, warsztaty pracy, wreszcie świetlicę i pokój z nowymi stołami bilardowymi. W niedziele pacjenci korzystają z rozrywek: na miejscu brydż, ping-pong, bilard, gra na różnych instrumentach, lub wyjazd do Wieruszowa (17 km) na seans filmowy, lub do Domu Kultury.

Wszędzie spotyka się ludzi pogodnych, grzecznych, zrównoważonych. Może wydać się to komus przesadą, odmówienie w takich superlatywach zakładu i jego pacjentów. Przecież to są ci ludzie, którzy byli doprowadzani przez milicję do Izby Wyrzędziwien, których sąd skierował na przy młusowe leczenie. Przez nich żony wylewały łzy, dzieci miały smutne dzieciństwo, a oni wieczny rozbrat z własnym sumieniem. Tak, to ci sami ludzie. Ale nie zapominałmy, że od wielu miesięcy organizm ich nie zakoształ ani kropli alkoholu! Tym tłumaczy się ta czarodziejska przemiana.

Nie znaczy to, aby nie było też z nimi żadnych trudności, łamania dyscypliny itp. wykroczeń. Oczywiście, że nie idzie wszystkim jak „po maśle”. Dyrektor zakładu — dr Janusz Rościszewski oraz jego żona — dr Ewa Rościszewska nierządno mają kłopoty z tym „oddziałem żołnierzy”, liczącym 62 ludzi. Pani doktor często skarży się, że jest zupełnie wyczerpana wysłuchiwaniem skarg, żalów, czy prób o poradę pacjentów. Ilek taktu, spokoju i znajomości psychiki człowieka opowanego narkomania (tak, to nie pomyłka!) potrzeba, aby sprowadzić pogodę i równowagę do ich udręczonych dusz!

A wreszcie konkretnie: czy są jakies rezultaty leczenia? Zadajemy to pytanie dyrektorowi zakładu. Odpowiadając, operuje cyframi. W ciągu 15 miesięcy w zakładzie było około 150 osób. Przez ten czas tylko 8 razy złamano abstynencję alkoholową na miejscu, a 14 razy podczas urlopów. (Jest „wywiad”). Spośród tych, którzy opuścili zakład, 35 byłych pacjentów koresponduje z lekarzami, zerwano całkowicie ze swym dawnym na logiem i cieszy się z powrotu do zdrowia psychicznego.

A reszta? Nie ma już kontroli nad nimi, poszli w świat. Być może, że część powróciła do alkoholizmu, ale jeśli nawet 50 proc. tych ludzi zostało całkowicie wyleczonych, to czy zakład leczniczy w Głazie nie spełnił swego zadania? Charakterystyczny jest fakt, że wiele osób zgłasza się na leczenie dobrowolnie. Odmawia się im przyjęcia z braku miejsc. Dziś, kiedy problem walki z alkoholizmem jest tak poważny, należałoby rozpoznać propagandę, aby w każdym województwie, wzorem łódzkiego, znalazła się taka, potrzebna i pożyteczna placówka.

JADWIGA WYSOCZAŃSKA

KONKURS Telewizji z cennymi nagrodami

Telewizja Łódzka ogłosiła konkurs fotograficzny pod hasłem „Łódź w piętnastolecie”. Łączy się on tematycznie z wcześniejszym, zorganizowanym w rocznicę wybuchu II wojny światowej. Ten pierwszy konkurs pokazał Łódź w czasie okupacji. Obecny — ma zilustrować zmiany, które w sprawach i wyglądzie naszego miasta zaszły w ciągu piętnastu powojennych lat.

Zainteresowani dowiedzą się o szczegółach w sekretariacie Telewizji i redakcji publi. inf. (telefon 253-49, 258-53 i 261-56). Dla zwycięzców przewidziano cenne nagrody: telewizor, radioodbiorniki, wieczne pióra, aparat fotograficzny.

Projektuje się wydanie albumu, pokazującego Łódź okno wana i Łódź wolna, nowa. Wyrażone zdjęcia zostaną umieszczone w albumie i opłacone według obowiązujących stawek.

Termin nadsyłania prac upływa 15 stycznia 1960 r.

Jeszcze jeden reprezentacyjny blok mieszkalny Piękna „gwiazdka” dla łódzkich pracowników energetyki



Największą uciechę mają dzieci. Toteż ochoczo pomagają przy przeprowadzce wnosząc swoje rzeczy i pomagając dorosłym.

To była piękna „gwiazdka”. Ponad 60 rodzin pracowników Łódzkiej Elektrowni, Elektrociepłowni, Zakładu Sieci Elektrycznych Łódź-Miasto i Województwo, Zakładu Sieci Ciepłej — otrzymało nowe mieszkania w siedmiokondygnacyjnym bloku w Alejach Kościuszki. Inwestorem tej budowy, która trwała blisko trzy

lata, była Łódzka Elektrownia. Wprawdzie długo trzeba było czekać, ale tym większa jest radość, gdy choinka stanie już w nowym mieszkaniu.

Blok liczy około 300 izb. Na parterze w przyszłości zostanie urządzona reprezentacyjna kawiarnia z letnim tarasem.

(Kr.)



„Jeszcze wyżej. Aż na czwarte piętro. Choć ciężko jest dźwigać meble, ale przyjemna jest taka przeprowadzka.”
Foto: L. Olejniczak

Boję się o... „MILUSIĘ”

Boję się o „Milusię”. Jest taka świeżutka, czysta, pachnąca wypastowanymi parkietami, lakierami ścian i lustrzanego bufetu baru. Codziennie spoglądam z troską na wyremontowane już wreszcie wnętrza tej popularnej kawiarenki łódzkiej i drzę z niepokoju.

Oto może już dziś czy jutro otworzą się nowiutkie, szklane drzwi i za bufetem stanie... ta sama co przed remontem lokalu obsługa: niegrzeczne, niechlujnie wyglądające kelnerki, nie dostarczające młodych chłopaków zalewających się „atramentem”, a do tego atramentem zaprawianym przyniesioną w kieszeniach wódka, wiecznie nieobecna kierowniczka, obojętna na wszystko bufetowa...

„Ze wraz z nimi do nowego i niemalym kosztem wyremontowanego lokalu wiargnie daw na Klientela „Milusi”, która nie tylko była postrachem co

spokojniejszych bywalców tej kawiarni, ale i lokatorów domu, w którym „Milusia” się mieści.

A może będzie inaczej? Może Dyrekcja LZG — Kawiarnie pokusi się o przywrócenie „Milusi” dawnej opinii sprzed siedmiu lat, kiedy to — choć w starym i nie wyremontowanym lokalu — taktowna i uprzejma dla gości kelnerka p. Zofia nie bała się wyprosić chuligana podobnie jak i jej pozostałe koleżanki starały się, aby w „Milusi” było czysto, cicho i kulturalnie.

(Wyrz)

Po rocznym remoncie

W „SŁONIU” już wkrótce obiad z 3 dań za 10 zł.

Równo rok trwał remont restauracji „Słoń” przy ul. Piotrkowskiej 108. Przedsiębiorstwo Remontowe Ministerstwa Handlu Wewnętrznego pobiło tym razem rekord. Przez rok czasu można przeczyć wybudować nowy blok mieszkalny... I gdyby jeszcze remont wykonano na „piątce”.

Odwiedziliśmy ostatnio wyremontowany lokal „Słonia”. O ile sale jadalne czynią na ogół miłe wrażenie — o tyle nie można tego powiedzieć o tzw. zapleczu. W kuchni z nierówno otynkowanego sufitu spadają platy tynku, w innych pomieszczeniach popękaly już kafelki ułożone na podłodze, nie wykończono kontuarów przy kuchni, cieknie boiler (za to ostatnie jest odpowiedzialny „Budomontaż”). W terminie do 31 grudnia wszystkie usterki wykonawca ma usunąć. Ale wiemy dobrze jak to jest z usuwaniem braków — Dziwić się należy, iż przez rok czasu nie można było wykonać remontu solidnie.

W samym „Słoniu” zwraca uwagę urozmaicony jadłospis. Nie brak tu nawet takich

rzadko spotykanych w łódzkich restauracjach placków kartoflanych oraz „kopytek”.

Jak nas poinformował kierownik „Słonia” p. Ficek, od 1 stycznia „Słoń” będzie wydawał w godzinach od 13 do 17 3-daniowe obiady za 10 zł. Dotychczas tylko jedna w Łodzi restauracja „Savoy” wprowadziła do jadłospisu obiady 10-złotowe, ale składające się tylko z 2 dań.

Na okres świąteczny w „Słoniu” nie brak różnego rodzaju ryb. Można tu otrzymać m. in. karpia, szczupaka, łososia. „Słoń” prowadzi także sprzedaż ryb na wynos ze specjalną 5-procentową ulgą. (Kr.)

W KRAINIE BABEK

- 3 tony mąki ● 850 kg tłuszczu
- 750 kg cukru ● 750 kg jajek
- 75 kg drożdży ● 200 l. mleka
- 5 ton apetycznych półkilowych babek

Zapewniamy Was, Drodzy Czytelnicy, że nie chodzi tu o żadne babki z piasku, ani też babki z przymrużeniem oka. Tu będzie mowa — oraz coś niecoś do patrzenia — na temat babek z ciasta. Babek niezwykłych — bo świątecznych.

Zaczyna się to zupełnie niewinnie troszkę z głupia fant i na zasadzie „co ma piekarnik...”. Bo na co dzień Ciastkarnia nr 2 Łódzkich Zakładów Piekarniczych wypieka piekarni: „Katarzynki”, krawianki itp. I nagle, ni stąd ni zowąd tradycja i dyrekcja na stawiły przed 60-osobową załogą Ciastkarni zadanie specjalne — świąteczne. Na pierwszy ogień do nowoczesnego, gazowego pieca — jedynego tego rodzaju w Łodzi — poszły makowce. Tysiąc dwieście kilogramów! „Drobnotka! Nawet Gargantua miałby co jeść na święta!

Alle makowce skończyły się dość szybko. I wtedy — tzn. w ubiegłą niedzielę — zaczęło się dla Ciastkarni nr 2 nowe szaleństwo. Szaleństwo babek rumianych drożdżowych, pokrytych tzw. glazurą albo jak kto woli — lukrem.

W wielkiej dzieży miesi się

mleka, 5 kg esencji rumowej, 3 kg galiki muskatulowej i 507 kg glazury — dają razem — po wymieszaniu, wyrośnięciu ułożeniu w foremkach, wypieczeniu i polukrowaniu, pięć ton apetycznych, półkilowych babek.

Pięć ton to pięć tysięcy kilogramów, to w rezultacie 10 tysięcy sztuk. Dziesięć tysięcy babek! Ładna armia — wystarczająca niemal że do nakarmienia armii — księżstwa Monaco, oczywiście.

O ich prawidłowy rozwój — w dzieży i foremkach i bezbolesny poród z foremek po upieczeniu dbała — Józef Furmaniak — kierownik Ciastkarni, Zdzisław Paszewski — brygadziści i Marian Folte — piecownicy, oczywiście wraz z zespołem pozostałych pracowników. Ponadto aby nie zakłócało produkcji, test tu na każde zawołanie Wincenty Kwastarz ślusarz-mechanik.



na raz 200 kg „babkowych” składników. Dwadzieścia pięć razy napelni się i opróżni dzieża, aby wymieszać pięć zaplanowanych ton ciasta.

Trzy tony bielusińskiej, czeskiej mąki, 850 kg tłuszczu, 750 kg cukru, 750 kg jajek, 75 kg drożdży, 200 litrów

I robota pali im się w rełkach, bo babki po wyjeciu z pieca są przecież gorące, a na podwórzu już czekają samochody, aby je przewieźć do sklepów. Stąd trafia na świąteczne stoły. Smacznego!

J. POTĘGA



Prezent dla męża

Pani Ziuta była w nie lada rozterce. Od wielu dni i nocy niekał ją nie rozgryziony problem: co ofiarować kochanemu mężowi na gwiazdkę? „Asortyment” prezentów skurczył się bardzo w ciągu kilkumiesięcznego pożytku małżonków i właściwie można było mówić o czymś symbolicznym, utrwalającym uczucia w n-tym roku wspólnoty małżeńskiej.

Do tego celu nie mogły zmieścić prezenty oferowane przez „Kameę”. Pan Stasio miał już dawno maszynkę do golenia i rękawiczki i inne drobiazgi osobiste, nadające się na prezent okolicznościowy. Książki odpadały, wyroby „Cepeli” i plastyków też. „Dessa” była za droga.

Wreszcie pani Ziuta wpadła na genialny pomysł. Jak i co zrobiła nie powiemy. Odnujemy tylko wrażenia pana Stasia z dzisiejszego ranka, jako że prezent ofiarowany być musiał wcześniej i nie można było ulokować go pod choinką.

„Ziuta powiedziała mi, że-bym nie czekał na nią wieczorem i poszedł spać — opowiadał pan Stas. Trochę mnie to zdziwiło, ale myślałem sobie — pewnie jakiś babska konsultacja przed świętami, nie będą robił piekła.

Budzę się rano i rzucam o-

kiem na sąsiednie łóżko i... zamarłem z przerażenia. Na miejscu zajmowanym przez 17 lat przez moją małżonkę, leży inna kobieta. Rudą włos rozsypany na poduszce tzw. aureolą czerwieni się aż mi w oczach ciemno.

Przecieram oczy, zamykam, otwieram, szczypię się — zjawisko nie znika.

— Co jest? — myślę — kogo mi ta Ziuta tu podłożyła?

Nie wytrzymałem wreszcie, wyskoczyłem z łóżka i popędziłem do kuchni z krzykiem: Ziuta, Ziuta!

Ale Ziuty w kuchni ani w innych pomieszczeniach nie było. Natomiast z sypialni wyszła... zdębiałem — moja Ziuta w charakterze zupełnie innej kobiety.

— Kochany — to dla ciebie na gwiazdkę — wyjąkała.

Bardzo mi się ta nowa żona udało... Zupełnie jak bym się od nowa ożenił!

ZO-TA

UWAGA! CZY UMÓWIŁEŚ SIĘ JUŻ

na sylwestrowe rendez-vous?

Jeśli nie, to przypominamy, że czytelnicy prasy łódzkiej spotykają się w dniu 31 bm. o godz. 20 i 23.30 na Wesółkach Sylwestrowych w Teatrze Powszechnym i Młodego Widza.

W atrakcyjnym programie wystąpią m. in.: Maria Malička, Barbara Bitnerówna, Xenia Grey, Witold Gruca, Gaba Obremba, Maria Nowosad, L. Finze oraz „Dos Amigos” w programie piosenek amerykańskich.

Przed sprzedaż biletów w kasach Teatru Powszechnego i Teatru Młodego Widza oraz w „Orbisie”, ul. Piotrkowska 65.

DZIECI



Jędrus Kuncce ze swoimi darami.

Zbliżająca się „gwiazdka” dopiągnie naszych młodych gości do składania darów dla biednych dzieci.

Rezolutna Małgosia Jarcocińska (na zdjęciu) — uczennica kl. III Szkoły TPD nr 3 im. Tadeusza



Kościuszki przyniosła bez niczyjej pomocy halajdogę, ubranka i zabawki. Tomek K. — uczeń VII kl. za pośrednictwem swojej siostry ofiarował dzieciom trzy gry.

Ania Gawrońska, Ewa Manikowska, Grażyna Nowakowska, Hania Zylberberg, Olek Rządkiwicz, Janusz Barszczak, Zygmunt Kasprzak, Młotek Kaniera, Młotek Krawczyk i Edek Stanisławek — to dzieciaki kółka PCK Szkoły nr 26 przy ul. Zakątnej (na zdjęciu). Młli goście w imieniu swoim oraz swych koleżanek i kolegów przyniesli duże paczki z zabawkami i książkami, z prośbą o przekazanie ich Domowi Dziecka przy ul. Siewnej 3-11. Opiekunka kółka PCK p. Stanisława Nowacka, która to wazniejszy dzieciom zapraczyła, że w zbiorce darów wyróżniła się klasa II, prowadzona przez p. Racyńską.

Auto strażackie i książki przyniósł Darek Duniewski oraz Jurek i Zbyszek Kotecy — uczniowie Szkoły nr 14. 5-letni Tupus Bek, zamieszkały przy ul. Mickiewicza 10, złożył w redakcji w imieniu swoim i swego braciśka — Andrzejka zabawki, książki i ubranka. Po raz drugi odwiedzili nas Borys Kronberg i Nysiek Kowalski —

uczniowie klasy IIc Szkoły nr 79. Chłopcy przynieśli kółkowskie dla lałki, książki i sukienki.

Sylwester w Filharmonii

31 grudnia 1959 r. o godzinie 20 i 23 odbędzie się dwa występy sylwestrowe w Łódzkiej Filharmonii.

W wesołym programie przewidziane jest pożegnanie Starego i powitanie Nowego Roku, humor, satyra, najpiękniejsze arie operetkowe, pieśni, piosenki oraz wesołe konkursy z nagrodami.

Z „Orbisem” do Czechosłowacji

Pisząc ostatnio o planach „Orbisu” na rok przyszły, zapowiedzieliśmy cykl wycieczek do Czechosłowacji, który miał się rozpocząć w maju 1960 r. Jak się dowiadujemy, łódzki „Orbis” otrzymał już pewną ilość skierowań na wycieczki do Praги Cze-

DZIECIOM



Mamusia 7-letniego Tomka M. — ucznia kl. Ib pizekazała nam bardzo dużo książek i gier dziecięcych.

Dwie mile przedstawicielki Państwowej Podstawowej Szkoły Muzycznej — Irenka Leonini i Zuzanna Smoleńska przyniosły w imieniu klasy II zabawki, książki, lałki i buty z lizywami.

Za piękne dary mamy ofiarodawcom i ich rodzicom serdecznie dziękujemy. (st)

skiej. Są to wycieczki 7-dniowe zaczynające się wcześniej niż przewidywano, bo 15 lutego i 16 marca przyszłego roku. Koszt wycieczek zł 2.350. Już można sobie rezerwować miejsca na jedną z tych imprez turystycznych. (k)

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku

PRACOWNIKOM, ODBIORCOM, OSTAWCOM oraz KIEROWNICTWU i PRACOWNIKOM ZJEDNOCZENIA FABRYKI „BZURA” w ZGIERZU

ŻYCZĄ

DYREKCJA i SAMORZĄD ROBOTNICZY F-ki Części do Maszyn Włókienniczych i Odlewnia Metali „BZURA” w Zgierzu. 8749-K

WESOŁYCH ŚWIĄT i Szczęśliwego Nowego Roku 1960

Wszystkim Klientom życzy

KIEROWNICTWO PRZEDSIĘBIORSTWA MHD-ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI RÓŻNYMI wraz z ZAŁOGAMI SKLEPÓW w Łodzi. 8726-K

WESOŁYCH ŚWIĄT oraz pomyślnego NOWEGO ROKU

Szanownym

Zleceniodawcom

oraz Członkom

RZEMIEŚNICZEJ SPÓŁDZIELNI

„BUDOWLANA”

Zaopatrzenia i Zbytu w Łodzi

życzą

RADĄ NADZORCZĄ i ZARZĄD 8782-K

Dyrekcji i Pracownikom Zjednoczenia Przemysłu Welnianego - Północ Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku

życzą

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA oraz PODST. ORG. PART. ZGIERSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU WELNIANEGO im. JANA PIETRUSIŃSKIEGO w Zgierzu. 8742-K

NUTY PIOSENKI

kompozytora Wertyńskiego „Sztuka”

ZAKUPI

Kierownictwo Produkcji Filmu „Do widzenia do jutra”.

Zgłoszenia prosimy kierować: Łódź, Łąkowa 29, tel. 379-23.

8829-K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo HANDLU MEBLAMI KOMIS

Łódź, ul. Piotrkowska 278
tel. 407-22

poleca: stoliki, fotele, kanapy, szafki, kredensy oraz meble w kompletach — używane — po cenach konkurencyjnych.

Naprawy i odświeżanie mebli stolarskich oraz tapicerskich, solidnie, terminowo po niskich cenach wykonuje:

Usługowy Punkt Renowacji Mebli WPHM
Łódź, Bałucki Rynek nr 3, tel. 535-87.

Duży wybór

materiałów pokryciowych

8828-K

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku

CZŁONKOM, RADZIE SPÓŁDZIELCZEJ WSZYSTKIM PRACOWNIKOM oraz DOSTAWCOM i ODBIORCOM

życzą

ZARZĄD, RADA ZAKŁADOWA i PODST. ORG. PART.

MIĘSKIEJ SP-NI ZAOPATRZENIA i ZBYTU

w Łodzi, ul. Obr. Stalingradu 97.

8740-K

Komunikat

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 7 w Łodzi

zawiadamia wszystkich niepracujących obecnie pracowników, że w dniach 29 i 30 grudnia 1959 r. w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Nowotki 247-249 odbędzie się zaliczkowa wypłata z funduszu zakładowego za rok 1959. 8794-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

JEDNEGO inżyniera-mechanika ze znajomością dźwignów zatrudniony z dniem 1 stycznia 1960 roku. Ponadto inżyniera lub technika ze znajomością prac hydraulicznych oraz kalkulatorów do urządzeń dźwignowych i hydraulicznych zatrudniony z dniem 1 stycznia 1960 roku. Zgłaszać się do naczelnego inżyniera w godz. od 8 do 14, pokój nr 3, ul. Jerzego nr 10-12. 8824-K

GŁÓWNEGO inżyniera na stanowisko zastępcy dyrektora do spraw techn. przyjmą od zaraz Gdańskie Zakłady Teletechniczne T-10 w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Mickiewicza 5. Wymagane wyższe wykształcenie teletechniczne, 7 lat praktyki w danej specjalności na stanowiskach kierowniczych w produkcji. Uposażenie wg. układu zbiorowego prac. przemysł ciężkiego. Mieszkanie rodzinne po okresie próbnym zapewnione. Oferty prosimy kierować na adres dyrekcji zakładu. 8785-K

INŻYNIERA budowlanego lub technika budowlanego z praktyką — na stanowisku kierownika grupy robót murarskich, technika-mechanika na stanowisku st. mechanika zakładu oraz kierownika sekcji transportu — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 138. 8702-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM z ogrodem sprzedam. Zgierz, Dzierżyńskiego 13, Wolicka 22784 G

NAJKORZYŚCIEJ można kupić i sprzedać domki, place, wille, gospodarstwa w Biurze Pośredniczo-Spółdzielni „Czystość” Piotrkowska 29 tel. 205-75. Solidna obsługa, dyskrecja 8809 K

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-9, 16-19, Piotrkowska 14 22693 G

Dr KUDEWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4 22735 G

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 52 21698 G

SPRZEDAŻ

APARAT dziewiarski — „Knittax S-7” z przystawką sprzedam. Łazowskiego 3 I p. Chojny 22780 G

SZOPE 4x6 sprzedam. — Wiadomość ul. Drweck 21 Turkowski 22775 G

SAMOCHÓD „Volkswagen KDF” sprzedam ul. Ludwika 23 22778 G

ZAKARD maszynę (800) nową sprzedam. Scalenowa 16 m. 5 (Ruda) 22787 G

MASZYNE „Singer” do szycia rekawiczek sprzedam. Ul. Radomska 17a m. 3 22787 G

SAMOCHÓD „Opel-Kapitan” stan bardzo dobry sprzedam, 1 Maja 30 22792 G

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne.

Dyżury aptek

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Lilińskiego 37.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne.

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICZEGO

Bałuty — Szp. im. Jordana (ul. Przyrodnicza 7); Śródmieście, Staromiejska, Widzew — Szpital im. dr Wolf (ul. Łagiewnicka 34-36); Ruda, Chojny — Szp. im. Curie-Skłodowskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 15); Polesie — Szpital im. dr Madurawicza (ul. Krzemieniecka 5).

Chirurgia: I Klin. Chirurgiczna, ul. Wigury 19.

Interna: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 193.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14

Chirurgia dziecięca — Szpital PDK nr 4, ul. Sporna 36-50

LOKALE

LOKALU sklepowego z zapleczem na pracownie w dobrym punkcie poszukuję. Oferty pisemne „22783” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 22783 G

POKOJU sublokatorskiego samodzielnego pilnie poszukuję. Zapleczę z górnym. Oferty pisemne „22771” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 22771 G

2 POKOJE, kuchnia (duży mebel) zamienię na pokój z kuchnią i pokój oddzielnie. Scalenowa 16 m. 5 (Ruda) 22786 G

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego MO 316-82
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
355-59
359-15

MOI

TEATRY

TEATR NOWY (Wielkowskiego 15) g. 19.15 „Barbara Radziwiłłówna”

TEATR im. JARACZA (w sali LDK, Traugutta 18) nieczynny

ARLEKIN (Wólczańska 5) nieczynny

PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 (przedstawienie za mnijęte)

TEATR 1.15 (Traugutta 1) nieczynny

TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) g. 16.30 „Za siedmioma górami”

OPERETKA (Piotrkowska 243) nieczynna

TEATR MŁODEGO WIĘDZA (Montuski 4a) — nieczynny

WYSTAWY

SALON WYSTAWY PTF (A. Struga 2) XII jubileuszowa ogólnopolska wystawa amatorskiej fotografii artystycznej PTF w Krakowie, Czynna godz. 17-21.

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) XIV Okr. Wystawa Prac Członków ZPAP w Łodzi, czynna g. 10-11 i 15-18.

MUZEA

MUZEBUM SZTUKI (Wielkowskiego 36) g. 9-15

MUZEBUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wojski 14) g. 10-16

ZOO — czynne g. 9-16

PALMIARNIA — czynna g. 10-18

GO? Gdzie? KIEDY?

KINA

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) „Córka kapitana” prod. radz. panorama doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Cafe pod Minogą” prod. polskiej doz. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WISŁA (Tuwima nr 1) „Zdrada” prod. czeskiej, doz. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Okno na podwórku” prod. USA, doz. od lat 16 g. 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Nasładowanie wronione” prod. franc. doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, „Lekarz i znachor” prod. wlos. psiorama, doz. od lat 16 g. 17.30, 20

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Awantura o Basie” — prod. polskiej doz. od lat 7 g. 16, 18, 20

ODRA (Przedzalańska 88) „Ostatnia miłość” prod. franc. doz. od lat 18, g. 17 (19 seans zamknięty)

PRZEWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Ostatnie pięć minut” prod. wlos. doz. od lat 16 g. 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) „Królowa śniegu” prod. radz. doz. od lat 7 g. 9.30, 11.15, „Los człowieka” prod. radz. doz. od lat 16 g. 13.15, 15.30, 17.45, 20

STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Chorągwie na wieżach” prod. radz. doz. od lat 12 g. 15.45, 18, 20.15

KINA II KATEGORII

ADRIA-STUDIUM (Piotrkowska 150) „Cudze dzieci” prod. radz. doz. od lat 15 g. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kaliski)

„Złotych” prod. radz., doz. od lat 7, g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

DKM (Nawrot 27) „Niemowlę na manewrach” prod. ang. doz. od lat 12 g. 16, 18, 20

GKO (Tuwima 34) „W samo południe” prod. USA doz. od lat 14 g. 16, 18, 20

GDYŃA (Tuwima nr 2) „Gospośia do wszystkich” prod. USA, doz. od lat 12 g. 10, 12, 14, 18, 20

Program dla najmłodszych: „Leniwy kowal”, „Nie ma niebieskich mysek”, „Szewczyk Kopytko” g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Młynarz” — „Komety” prod. radz. doz. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Błękitna strzala” — prod. radz. doz. od lat 16 g. 16, 18, 20

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Winda na szafot” prod. franc. doz. od lat 18 g. 16, 18, 20

POKÓJ (Kazimierza nr 6) „Paryżanka” prod. francuskiej, doz. od lat 18, g. 16, 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Louis Armstrong” prod. USA doz. od lat 12 g. 16, 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Akt oskarżenia” prod. USA, doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Kierowca mimo woli” prod. radz. doz. od lat 12 g. 17, 19

SWIT (Bałucki Rynek) „Takich dwóch jak nas trzech” prod. franc. doz. od lat 18 g. 16, 18, 20

KINA III KATEGORII

LACZNOŚĆ (Józefów 43) „Winchester 73” prod. USA doz. od lat 12 g. 19

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Młodzi przyjaciele” — prod. wloskiej, doz. od lat 10 g. 17.15, 19.30

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włokniarz”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-16.

Ważne informacje

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne.

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICZEGO

Bałuty — Szp. im. Jordana (ul. Przyrodnicza 7); Śródmieście, Staromiejska, Widzew — Szpital im. dr Wolf (ul. Łagiewnicka 34-36); Ruda, Chojny — Szp. im. Curie-Skłodowskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 15); Polesie — Szpital im. dr Madurawicza (ul. Krzemieniecka 5).

Chirurgia: I Klin. Chirurgiczna, ul. Wigury 19.

Interna: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 193.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14

Chirurgia dziecięca — Szpital PDK nr 4, ul. Sporna 36-50

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wierzalowej dla poszczególnych dzielnic, czynne w godz. od 19-22:

Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80

Chojny — Lecznicza 6, tel. 427-70

Ruda — Piotrkowska 269, tel. 406-35

Bałuty — Łagiewnicka 36, tel. 538-79

Staromiejska — Zuł Pa-canowskiej 3, tel. 541-96

Polesie — Al. Kościuszki 29, tel. 357-37.

Wesołych Świąt i SZCZĘŚLIWEGO Nowego Roku

ZALODZE Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego im. St. Lenartowskiego w Łodzi

oraz WSZYSTKIM ODBIORCOM i DOSTAWCOM

życzą

DYREKCJA i SAMORZĄD ROBOTNICZY 8753-K

P.H.D. „Jubiler” w WARSZAWIE

z okazji

Świąt

składa P.T. Klientom

SERDECZNE ŻYCZENIA

8811-K

Za poniesiony trud w przedterminowym wykonaniu planu produkcyjnego

Wesołych Świąt

oraz

Pomyślnego Nowego Roku

całej ZALODZE Z. P. Baw. „DĄBROWA”

życzą

DYREKCJA, R. Z., R. R. i PODSTAWOWA ORGAN. PART.

8810-K

Wesołych Świąt i Szczęśliwego NOWEGO ROKU

życzy

SWOIM ODBIORCOM i DOSTAWCOM

SKŁADNICA DENTYSTYCZNA „ARTDENS”

Łódź, Narutowicza 11, tel. 331-89. 22599-G

CENTRALA TECHNICZNA Łódzkie Biuro Sprzedaży

Łódź, ul. Nowotki 247-9, tel. 282-20

Zawiadamia, że Punkty Zaopatrzenia Detalicznego w POZNANIU — przy ul. 27 Grudnia 14, tel. 508-95 i w Łodzi — przy ul. Zachodniej 23a, tel. 548-58

DOSTARCZAJĄ NATYCHMIAST w pełnym asortymencie — przyrządy pomiarowe, kontrolne, badawcze i naukowe jak: mikroskopy, areometry, termo- i manometry, wagi analityczne i techniczne, suszarki, cieplarki, kalometry, psychometry, wirówki, przepływomierze itp. oraz sprzęt geodezyjny i wtryskarki do mas plastycznych. 8495-K

Nasz Telefon Usługowy

303-04

DRODZY CZYTELNICY!

Chciliśmy Was uprzedzić, że w czwartek przedświąteczny Telefon Usługowy nie będzie czynny. W dniu tym otrzymacie natomiast nasz pełen gwiazdkowy niespodzianek numer świąteczny.

Ponieważ najbliższa rubryka Telefonu Usługowego z informacjami, o które sami prosicie, znajdzie się w numerze niedzielnym (27 bm.), SKŁADAMY WAM JUŻ DZIŚ SERDECZNE PODZIĘKOWANIA ZA ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE, WRAZ Z NASZYMI ŻYCZENIAMI ZDROWYCH I WESOLYCH ŚWIĄT.

W ŁODZI TEŻ UCZĄ MÓWIĆ...

W. B.: Gdzie udać się z czterolatnim dzieckiem, które ma wadę wymowy? Czy istnieje w Łodzi przychodnia foniatryczna?

RED.: Przychodnia foniatryczna na terenie Łodzi działa wprawdzie dopiero od października br., ale jest kierowana przez doświadzonego laryngologa, dr Tronczyńską, która spędziła rok w Czechosłowacji, gdzie zapoznała się z osiągnięciami wysoko postawionej foniatrii. Osoba dr Tronczyńskiej gwarantuje więc skuteczność leczenia w przychodni, a także właściwe, fachowe jej funkcjonowanie. Przychodnia mieści się przy ul. Kopiczyńskiego 32 i przyjmuje pacjentów w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godzinach 14-19. Wskazane jest jednak wcześniej zgłaszać się ze względu na dużą liczbę pacjentów. Przychodnia przyjmuje zgłoszenia zarówno osób dorosłych, jak i dzieci cierpiących na wadę wymowy.

JESZCZE W SPRAWACH URLOPU

Ostatnio udzielając odpowiedzi p. C. H. w sprawie urlopu, którego nie wykorzystał on w poprzedniej instytucji, a w nowej mimo ciągłości pracy — panu C. H. robi się trudności w uzyskaniu uzupełniającego 16-dniowego urlopu — nie dość jasno sformułowaliśmy wyjaśnienie w tej sprawie starszego inspektora ochrony pracy Centr. Rady Zw. Zaw. w Łodzi — Henryka Kustosza. Otóż w wypadku p. C. H. instytucja, w której został on — mając staż pracy — zatrudniony, winna z chwilą, gdy nowy pracownik dopracował do pełnego roku, udzielić 16-dniowego uzupełniającego urlopu. Natomiast w wypadku, gdyby nie chodziło o urlop uzupełniający, a zaległy, wówczas — jak wyjaśnia st. insp. ochrony pracy H. Kustos — urlop ten winien być wykorzystany w okresie wypowiedzenia, względnie wypłacony ekwiwalent przez zakład, w którym nabyte zostało prawo do urlopu.

W SKLEPIE PRZY UL. PÓLNOCNEJ 9

C.: Gdzie można otrzymać ogumienie 165x400 do samochodu marki „Citroen“?

RED.: Jak nas informuje Łódzkie Biuro Zaopatrzenia Sprzętu Samochodowego „Motozbyt” ogumienia te będą w tych dniach w sklepie przy ul. Północnej 9.

NUMER ZA NUMEREM

J. RYBUSIEWICZ: Jak powinno się regulować opłatę za telegram, jeżeli numer ulicy w adresie jest podwójny, np. Małejki 32/34? Policzono mi taki numer jako dwa słowa.

RED.: Jak nas informuje urząd pocztowy, do 5 znaków opłata się podwójny numer jako jedno słowo, jeżeli jednak drugi numer nie oznacza numeru mieszkania. W takim wypadku numery te uważane są za dwa słowa.

POINFORMUJE BIURO RENT ZAGRANICZNYCH W WARSZAWIE

„LECH”: Mój krewny, przebywający w Anglii, pragnie powrócić na stałe do kraju. Wysokość jego emerytury wynosi 2 funty tygodniowo. Czy i w jakiej formie może otrzymać tę emeryturę w Polsce?

RED.: W tej sprawie należy się skontaktować z Biurem Rent Zagranicznych w Warszawie, ul. Chopina 1. Tu uzyska Pan wszelkie informacje związane z otrzymaniem renty.

ZARZĄDZENIE, KTÓRE TRĄCI MYSZKA

ZMARIWIONY KAROL: Dlaczego w łódzkich tramwajach wiszą zarządzenia Ministerstwa Komunikacji z 1951 r., w których m. in. mówi się o tym, iż palenie jest dozwolone w wozach doczepnych na przednim pomoście? Przecież w Łodzi w ogóle w tramwajach palenie jest niedozwolone.

RED.: Istotnie ma Pan rację. W łódzkich tramwajach od dawna nie wolno palić papierosów. Zarządzenie, które spotykamy w wozach, trąci więc myszka. Jednakże MPK nie zdecydowało tego zarządzenia, ponieważ są tam inne nadal aktualne punkty. Tym niemniej od Nowego Roku w łódzkich tramwajach będą wywieszane nowe, aktualne zarządzenia.

PRZYSLUGUJE BONIFIKATA

A.: Tyle piszecie o sprawach centralnego ogrzewania, a w naszym domu przy ul. Zwirki 1-4 palacz tak oszczędnie pali, iż w moim mieszkaniu temperatura nie przekracza 16-17 stopni. Wszelkie interwencje u administratora domu p. Lewika nie odnoszą skutku.

RED.: Jak nas poinformował administrator tego domu p. Lewik, w budynku we wszystkich mieszkaniach temperatura jest powyżej 18°. Tylko na parterze, gdzie za mało jest kaloryferów, temperatura jest niższa. Palacz nie jest w stanie inaczej regulować palenia w kotłach — ponieważ wówczas w innych mieszkaniach byłoby za gorąco. Tak nam wyjaśnił administrator.

My radzimy Pani złożyć pisemne oświadczenie w administracji o uwzględnienie bonifikaty w opłatach za c.o. Jeśli bowiem temperatura jest niższa niż 18 stopni — odpowiednia bonifikata Pani przysługuje.

WAŻNE DLA PRZYSZYŁYCH GEODETÓW

STALY CZYTELNIK: Czy w Łodzi jest Technikum Geodezji i Kartografii, a jeśli jest, to jakie są warunki przyjęcia?

RED.: Owszem, istnieje tego rodzaju technikum przy ul. Wróblewskiego 38. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7 klas szkoły podstawowej, 14 lat życia, oraz zdanie egzaminu wstępnego z języka polskiego i matematyki.

W ŁODZI NIE PROWADZI SIĘ SZKOLENIA DZUDO

M. Z.: Gdzie można się w Łodzi nauczyć uprawiać dżudo? Czy któryś z klubów prowadzi instruktaż i treningi w tym zakresie?

RED.: Jak nas informuje kpt. Świętosławski z KS „Gwardia”, w Łodzi w tej chwili taka sekcja nie istnieje.

Likwidacja przerostu sekcji w klubach

Lepiej być pierwszym wśród ostatnich niż ostatnim wśród pierwszych

Nie tylko na zebraniach i w konferencjach mówi się coraz częściej o tym, że konieczność życia sportowego zmusza do przeprowadzenia pewnych zasadniczych reform jeżeli chodzi o strukturę wielosekcyjnych klubów sportowych.

Do legendy należy mniemanie, że sekcje piłki nożnej przy spazjach klubom kolosalnych dochodów i dlatego na piłkę nożną zwraca się szczególną uwagę. Istnienie wielosekcyjnych klubów upośledza słabszych, a wywyższa silniejszych. Faworyzowanie jednej sekcji następuje kosztem drugiej i dlatego rodzą się niezdrowe stosunki w łonie samych klubów.

Na wstępie wspomnieliśmy, że na temat wielosekcyjności

Legia-Partyzant 11:1 w Belgradzie

BELGRAD (PAP). — W Belgradzie zakończony został międzynarodowy turniej hokeja na lodzie, w którym triumfował zespół warszawskiej Legii. W fazie i ostatecznym spotkaniu Legia pokonała Partyzanta 11:1 (2:0, 6:0, 3:1). W turnieju, w którym poza Legią uczestniczyły jeszcze drużyny „Partyzanta”, „Belgradu” i „Lubliany” zawodnicy nasi byli bezkonkurencyjni. Świadczy o tym fakt, że dopiero w ostatniej tercji ostatniego spotkania udało się przeciwnikom Legii zdobyć jedną jedyną bramkę. Ogólny stosunek bramek wynosił 35:1. Polacy zdobyli nie tylko pierwsze miejsce, ale również i puchar kryształowy dla najlepszego zawodnika, którym okazał się Kurek.

Nie jest tajemnicą, że warunki finansowe we wszystkich bez wyjątku klubach są wyjątkowo trudne i brak jest dostatecznej ilości pieniędzy, żeby można było zaspokoić potrzeby wszystkich.

Koszują bajonkie sumy — przejazdy na różnego rodzaju mecze i zawody. Moc pieniędzy wysoki poziom reprezentować trudne i brak jest dostatecznej ilości pieniędzy, żeby można było zaspokoić potrzeby wszystkich.

Kosztują bajonkie sumy — przejazdy na różnego rodzaju mecze i zawody. Moc pieniędzy wysoki poziom reprezentować trudne i brak jest dostatecznej ilości pieniędzy, żeby można było zaspokoić potrzeby wszystkich.

Remisowy wynik meczu bokserskiego Łódź - Tartu

Pięściarska reprezentacja Łodzi rozegrała w Tartu we wtorek, 22 bm. spotkanie z reprezentacją Estońskiej SRR. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 10:10.

„Kukuleczka” płaci

- Za 5 trafień — 500 tys. zł (1 kupon).
- Za 4 trafienia — po 3.203 zł (19 kuponów).
- Za 3 trafienia — po 100 zł (903 kuponów).
- Za 2 trafienia — po 7 zł (12.871 kuponów).

Radio i telewizja

SRODA, 23 GRUDNIA

PROGRAM I

5.50 Gimnastyka. 6.00 Dziennik poranny. 6.40 Radioreklama. 7.00 Dziennik poranny. 7.25 Muzyka poranna. 8.00 Wiadomości. 8.06 Przegład prasy. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Aud. dla dzieci młodzieżowych pt. „Dom lalek”. 9.20 Poranny koncert muzyki popularnej. 10.10 (E) Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry ERPR pd. Henryka Debicha. 11.00 Z całego świata. 12.04 Muzyka ludowa różnych narodów. 12.35 Muz. operowa. 13.15 Muzyka baletowa. 13.45 Utwory skrzypcowe. 14.00 Wiadomości. 14.05 Groteski, intermezza i scherza. 14.30 Koncert solistów. 15.05 Wirtuozki muzyki rozrywkowej. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Gra zespołu Fortiewiczów. 16.40 „W dobiezcu Ody”. 17.00 Aud. dla młodzieży szkolnej — słuch. pt. „Na tropach Zagłoby, Longinusa i Włodajewskiego”. 17.35 „Tysiąc słów na Tysiąclecie”. 17.45 Radioreklama. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Perły i wiersze” — odc. 4 pow. 18.25 Popularny koncert symfoniczny. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości

PROGRAM II

6.30 Dziennik poranny. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Radioreklama. 7.30 Dziennik poranny. 8.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 8.20 Wiadomości. 8.45 Ork. kameralne. 9.05 (E) Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry mandolinistów ERPR pd. Edwarda Cluiksy. — Jan Worozyło — tenor. 9.35 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 10.00 Koncert fortepianowy. 10.10 (E) — Pr. I — Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry ERPR pd. Henryka Debicha. 10.30 „Stara cegielnia” — fragm. nowosenski. 11.00 „Śpiewamy pieśni i piosenki”. 11.30 Z całego świata. 12.04 Wiadomości. 12.30 Wiadomości. 13.10 Aud. dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”. 16.05 (E) Audycja dla młodzieży. 16.20 (E) „Wesoły autobus”. 17.20 (E) „Na pierwszej stronie książki” — aud. 17.40 (E) Kalejdoskop muzyczny. 18.00 (E) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (E) Ra-

Piłki z plastiku wypierają skórzane

Podczas gdy w Polsce w dalszym ciągu jest w użyciu piłka nożna zszyta z kilkunastu kawałków skóry, za granicą odstawiono już od posługiwania się podobnym sprzętem uważając go za przestarzały.

Za granicą wchodzi obecnie w użycie piłka plastikowa, która ze względu na swoje niezaprzeczalne walory w niedługim już czasie całkowicie wyprze z rynku piłkę skórzaną.

Piłki z plastiku jest teoretycznie niezniszczalna. Ma ona też niezaprzeczalne zalety i wyższość nad piłką skórzaną, że jest elastyczniejsza i nie przysybera na wadze, gdy trzeba grać podczas deszczu lub na białym lodzie.

Plastik stywnieje przy niskiej temperaturze lecz praktyka wykazuje, że i z tym dano sobie radę. Wynaleziono jakąś formę sztucznego tworzywa, które z podwojeniem łączy w sobie wszystkie niezbędne zalety, a między innymi ma i to, że jest nieważsze niż na niskie temperatury.

Warto, żeby producenci naszego sprzętu sportowego zainteresowali się tą innowacją i w miarę możliwości jak najszybciej wprowadzili na nasz rynek piłki nożne produkowane z odpowiedniego tworzywa sztucznego. Ież pieniądze będą mogły dzięki temu zaszczerdzić kluby sportowe, które jak wiemy, borykają się z trudnościami finansowymi. (k)

Sukcesy szermierzy LPZ

W Opolu odbyły się III ogólnopolskie mistrzostwa szermierze LPZ. W zawodach tych udział brali również zawodnicy z okręgu łódzkiego. Trzeba przyznać, że nasi młodzi zawodnicy spisali się całkiem nieźle zajmując w poszczególnych broniach czołowe miejsca.

Na wyróżnienie zasłużyli: Sopotnicka z Ozorkowa, Jezerski z Łodzi, Wojciechowski z Ozorkowa, Barbarski z Łodzi, oraz Matusiak z Ozorkowa.

LPZ powinien w najbliższej przyszłości częściej organizować imprezy sportowe w różnych dyscyplinach propagowanych przez siebie. (n)

Bonn, Duisburg i Kolonia

Na trzy mecze do NRF otrzymali zaproszenie łódzcy juniorzy

Kontakty Łodzi z Duisburgiem zacieśniają się. Gościliśmy u siebie reprezentację młodzieżową okręgu westfalskiego i należy nam się za to rewanz. Oczywiście juniorzy NRF nie uchylają się od udzielenia nam rewanzu, odwrotnie, chętnie będą widzieli i gościli naszych młodych adeptów piłki nożnej.

Dali oni temu wyraz w nadesyłanym piśmie do LOZPN, w którym serdecznie zapraszają naszą młodzież. Kwestią sporną była dotychczas ilość spotkań, jakie reprezentacja Łodzi ma rozegrać na terenie NRF. Obecnie co do tego osiągnięto porozumienie ustalając, że nasi piłkarze wystąpią trzykrotnie. Urzyc ich Bonn, Duisburg i ewentualnie Kolonia.

Projektuje się przy tym, że pierwszy występ łódzian nastąpi 13 kwietnia w stolicy NRF, w Bonn i w związku z tym nasi piłkarze muszą rozpocząć podróże 10 kwietnia, by mieć po trudach podróży choćby jeden dzień odpoczynku. Życzeniem władz LOZPN jest rozegranie dodatkowego czwartego spotkania w Magdeburgu, w drodze powrotnej do kraju. Ekipa niemiecka jest wdzięczna Łodzi za serdeczne przyjęcie i gościnność, jakich doznała u nas i

Radio i telewizja

dioreklama. 16.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Kwadrans muzyczny K. Stromengera. 19.20 „Niemy” — słuch. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra ork. tanecznej PR pd. E. Czernego. 22.10 „Poedynek Hektora z Achillesem”. 22.40 Melodie rozrywkowe. 22.50 Międzynar. Uniwersyt. Radiowy. 23.00 Festiwal Muzyczny w Bessacoen — 1959. 23.38 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.00 Program dla dzieci starszych: 1) Dwa dni małej Zuzi. 2) Film z Wystawy Ilustracji Dziecięcych pt. „W krainie baśni”. 3) „Piątka z Wyspy Skarobów” — film fab. prod. ang. odc. VII (W). 17.50 Felieton „Sprawy wzięte” (E). 17.55 Łódzka Kronika Filmowa (E). 18.05 „Świeta za pasem” — program publicystyczny (E). „Nasz przy” — „el Atom” — ca. VI (W). 19.00 Dziennik telewizyjny (W). 19.20 Telewizyjny Kurier (W). 19.35 Reklama (W). 19.45 O programie świątecznego tygodnia (E). 20.00 „Co rok prok” — felieton (Katowice). 20.15 „Mezyczny” — sztuka G. Zepolskiej. Przeniesienie z Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach (K).

Red. i kolumny Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96 Centrala 293-64. Łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 323-64. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 237-47, 343-80. Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Redakcja nocna 279-76 — Auro Opłosek 311-50, 293-00, wew. 30. Czynne do 15.30, sobota do 13.30 — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe. Istnieje też PUPiK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”. RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 99.